



**Dziennik  
Urzędowy  
Kuratorjum  
Okręgu Szk  
Wileńskiego**

**Rok XI**

**Nr. 1**

**Wilno, dnia 1 stycznia 1934 r.**

---

**Redakcja i Administracja:**

**Wilno, Wolana 10. Kuratorjum Okr. Szk. Wil. Konto P. K. O. Nr. 30.466**

---

## T R E Ś Ć :

### C Z Ę Ś Ć U R Z Ę D O W A.

<b>pozycja:</b>	<b>Str.</b>
1. Dożywanie dziatwy i młodzieży szkolnej . . . . .	1
2. Zaopiekowanie się dziatwą i młodzieżą szkolną w czasie feryj zimowych . . . . .	2
3. Sanatorjum Akademickie w Zakopanem . . . . .	5
4. Znaczkę T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na świadectwach szkolnych . . . . .	7
5. Tekst modlitwy . . . . .	9
6. Pracownia wychowawcza w Warszawie . . . . .	10
7. Komunikaty . . . . .	10
8. Komunikaty o wydawnictwach . . . . .	14

### C Z Ę Ś Ć N I E U R Z Ę D O W A.

9. Fr. Przyrowski — Polska i jej kultura, jako oś programowa w nowych programach szkół powszechnych . . . . .	20
10. Al. Grzegorzewski — Pierwiastki wychowania państwowo-obywatelskiego w nowym programie historii w szkole powszechnej i metoda ich realizacji . . . . .	26

---

Okladkę projektował p. *Antoni Wasilewski.*

NR 1



## Część urzędowa.

1.

### MINISTERSTWO

### Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

Warszawa.

O K Ó L N I K Nr. 160

z dnia 25 listopada 1933 r. Nr. I. WF-4088/33

#### w sprawie dożywiania dziatwy i młodzieży szkolnej.

Sprawa dożywiania niezamożnej dziatwy i młodzieży na terenie szkół przedstawia się w bieżącym roku szkolnym o wiele mniej korzystnie, aniżeli w latach ubiegłych. Podczas, gdy przed dwoma laty akcja dożywiania prowadzona była tylko w kilkunastu miastach większych oraz kilku ośrodkach przemysłowych i obejmowała około 10 proc. wszystkich dzieci, uczęszczających do szkół w tych miejscowościach, w przedostatnim i ostatnim roku rozszerzyła się na dziesiątki i setki miast i wsi, odsetek zaś dziatwy dożywianej w tych miejscowościach stopniowo zwiększał się, dochodząc w niektórych miastach, jak w Warszawie i w Łodzi do 15 a nawet 20 proc. Wspólnym wysiłkiem szkoły i społeczeństwa (samorządów, rad szkolnych, Komitetów Opiek Rodzicielskich i samej młodzieży) dokonano bardzo wiele w tem wielkiem dziele pomocy społecznej dla dziatwy źle dożywianej.

Niestety, w roku bieżącym ciężkie warunki bytu odbijają się bardzo ujemnie na zasięgu akcji dożywiania dziatwy i młodzieży i na ilości i jakości pomocy. Nastąpiła redukcja zasiłków, osłabła ofiarność i pomoc społeczeństwa. W tej sytuacji wzrasta niebezpieczeństwo dla zdrowia młodego pokolenia, groza szerzenia się gruźlicy i innych chorób zakaźnych. Wątpli i źle odżywiany organizm dziecięcy jest bardzo wrażliwy.

liwy na wszelkie szkodliwe czynniki i mało odporny w walce z chorobami. Odsetek dzieci zagrożonych gruźlicą wynosi około 7 proc. niedokrwistych i źle odżywionych około 25 proc. Przeprowadzane w szkołach wielkomięjskich ankiety wykazały, że 13—15 proc. dzieci przychodzi do szkoły naczczo. Dokarmienie więc dzieci źle odżywianych w domu jest akcją zapobiegawczą o dużem znaczeniu społecznem, akcją, która ze względów wychowawczo-obywatelskich musi być z pełnem zrozumieniem jej wagi kontynuowana.

W nadziei, iż podobnie, jak w latach ubiegłych, apel mój w tej sprawie znajdzie żywy oddźwięk i poparcie, wobec zbliżającej się zimy,—zwracam się do dyrekcji i kierownictw szkół oraz ogółu nauczycielstwa o zainteresowanie się i gorące zaopiekowanie się dziećmi głodnymi w szkole i o podjęcie starań w celu uzyskania od społeczeństwa pomocy koniecznej dla dożywiania niezamożnej dziatwy i młodzieży szkolnej.

Podsekretarz Stanu  
(—) *Kazimierz Pieracki.*

2.

**MINISTERSTWO**  
**Wyznań Religijnych i Oświecenia**  
**Publicznego.**

Warszawa.

**OKÓLNİK Nr. 159**

z dnia 23 listopada 1933 r. (l. WF—3825/33)

**w sprawie zaopiekowania się dziatwą i młodzieżą szkolną  
w czasie feryj zimowych.**

Mając na uwadze potrzebę zaopiekowania się dziatwą i młodzieżą szkolną w czasie feryj zimowych, zwracam się do dyrekcji i kierownictw szkół oraz ogółu nauczycielstwa, by—podobnie jak w roku ubiegłym—zechciały z pomocą i w ścisłej współpracy z Kołami Opiek Rodzicielskich. podjąć akcję organizowania feryj zimowych dla młodzieży.

Akcja ta powinna rozwinąć się w trzech kierunkach:

- a) organizowania kolonij zimowych i wycieczek zimowych, zwłaszcza narciarskich,
- b) organizowania sportów zimowych (ślizgawek, narciarstwa i saneczkowania),
- c) urządzania świetlic szkolnych, względnie podtrzymania działalności normalnych świetlic szkolnych i w czasie feryj zimowych.

Akcja organizowania kolonij zimowych winna być dobrze przemyślana i dokładnie przygotowana, należy bowiem liczyć się z trudnymi warunkami zimowymi, w jakich kolonje muszą być prowadzone.

Charakter kolonij zimowych musi być z natury rzeczy odmienny, aniżeli kolonij letnich, tak ze względu na krótszy czas trwania, jak i organizację życia na nich.

Dziatewa i młodzież słabowita, wątpła i anemiczna powinna w okresie feryj zimowych korzystać przede wszystkim z pobytu na kolonjach (w zakładach) leczniczo-wychowawczych, pozostających pod troskliwą opieką lekarską, młodzież zdrowsza winna korzystać z kolonij wycieczkowych, zapewniających jej dużo ruchu na świeżym powietrzu, racjonalne odżywianie i zdrowotne warunki mieszkalne.

Troska o dobre warunki pomieszczenia i o należyłą opiekę wychowawczą winna być nakazem bezwzględny przy organizowaniu kolonij zimowych młodzieży. Kolonje mogą się mieścić tylko w budynkach ciepłych, zabezpieczonych od zimna i wilgoci, pod względem urządzeń przystosowanych do zamieszkania w zimie.

Wycieczki zimowe młodzieży szkolnej, organizowane w czasie feryj zimowych, odbywać należy ze względu na trudność pomieszczenia i wyżywienia tylko w małych grupach (maksimum 20—30 osób) pod kierunkiem nauczycieli.

Wycieczki narciarskie dla młodzieży starszych klas nie powinny być forsowne ani też mieć charakteru raidów narciarskich, zaleca się raczej krótkie półdniowe wycieczki w najbliższą okolicę, ewent. do najbliższych schronisk wycieczkowych.

Wycieczkom młodzieży szkolnej należy w okresie feryj zimowych udostępnić szkolne schroniska wycieczkowe, kolonjom ułatwić pomieszczenie w budynkach szkolnych z zastrzeżeniem pokrycia kosztów opału i odczyszczania lokalu.

Szczególny nacisk kładę na potrzebę organizowania w czasie feryj zimowych sportów zimowych dla dziatwy i młodzieży oraz na urządzenie w budynkach szkolnych świetlic, które służyć będą niewątpliwie dużym rzeszom dziatwy i młodzieży, zwłaszcza dziatwie i młodzieży niezamożnej, żyjącej często w ciężkich warunkach mieszkaniowych i nie mającej wskutek tego możliwości wykorzystania z pożytkiem dla zdrowia czasu wolnego od nauki i zajęć szkolnych.

Organizację sportów zimowych ułatwi szkołom i opiekom szkolnym w dużym stopniu, zwłaszcza w miastach, pomoc wojskowych władz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, które otrzymały odpowiednie dyrektywy Państwowego Urzędu WF. i PW. Nie wątpię, że i nauczyciele (lki) ćwiczeń cielesnych zaoferują swą pomoc w zorganizowaniu sportów zimowych i będą ich gorliwymi propagatorami w okresie feryj.

Na świetlice przeznaczyć należy w szkołach jedną lub dwie klasy opalone w których młodzież mogłaby się oddawać czytelnictwu, pracom ręcznym, zabawom i grom towarzyskim, śpiewowi i muzyce, teatrowi szkolnemu, słuchaniu audycji radiowych i. t. p. W świetlicach winna młodzież znaleźć ciepłą i serdeczną atmosferę oraz umiejętną pomoc w pożytecznym spędzeniu czasu wolnego (bez skrępowania swobody młodzieży w wyborze zajęć). O potrzebną opiekę, kierownictwo i pomoc w zorganizowaniu życia świetlicowego zatroszczyć się powinny dyrekcje i kierownictwa szkół, odwołując się do współdziałania i współpracy nauczycielstwa, opieki rodzicielskiej i organizacji młodzieży.

Na szczególną uwagę ponadto zasługuje jeszcze sprawa dożywiania dziatwy i młodzieży najuboższej w okresie feryj zimowych. Należy usilnie dążyć do utrzymania ciągłości akcji dożywiania i nie dopuścić do przerywania jej w okresie feryj. Wymaga tego interes społeczny i względnie dobro dziecka. Zajęcie się tą sprawą, wymagającą wspólnego wysiłku szkoły i społeczeństwa, polecam również gorąco dyrekcjom i kierownictwom szkół oraz gronom nauczycielskim.

Zechcą PP. dyrektorzy i kierownicy szkół sprawy, poruszone w niniejszym okólniku, uczynić przedmiotem rozważań na najbliższej radzie pedagogicznej, a to celem powzięcia postanowień co do możliwości wykonania podanych zaleceń.

Podsekretarz Stanu

(—) *Kazimierz Pieracki.*

## 3.

## OKÓLNIK

## Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 1 grudnia 1933 r. Nr. O. 38007/33

do Dyrekcyj i Kierownictw  
oraz P. P. Lekarzy Szkolnych w Okręgu  
w sprawie Sanatorjum Akademickiego w Zakopanem.

Rada Naczelna Pomocy Młodzieży Akademickiej uruchomiła w czerwcu r. ub. Sanatorjum Akademickie w Zakopanem w nowocześnie urządzonej własnym gmachu, przeznaczone przedewszystkiem dla młodzieży akademickiej.

W myśl dawnych tradycji „Domu Zdrowia Pomocy Bratniej w Zakopanem” i licząc się z tem, że młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych dotąd nie zawsze mogła korzystać z racjonalnej kuracji klimatycznej—Rada Naczelna Pomocy Młodzieży Akademickiej postanowiła udostępnić całej uczącej się młodzieży korzystanie z tej wzorowo zorganizowanej instytucji dla walki z gruźlicą.

Powyższe podaję na podstawie okólnika Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 13 listopada 1933 r. Nr. IV NS-4036/33 do wiadomości Dyrekcyj i Kierownictw wszystkich szkół w okręgu, zaznaczając, iż uczniowie (uczenice) będą przyjmowani (e) na warunkach, ustalonych dla młodzieży akademickiej, przyczem będą mieli (miały) zapewnioną — poza opieką lekarską — również i opiekę wychowawczą.

Z uwagi na szerzącą się gruźlicę wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza klas wyższych, zechcą P. P. Lekarze Szkolni zainteresować się możliwością kierowania chorych do Sanatorjum Akademickiego w Zakopanem.

Za dzieci funkcjonarjuszów państwowych, skierowane przez lekarzy urzędowych, część opłat pokrywać będą Wojewódzkie Wydziały Zdrowia.

Szczegółowe warunki przyjęcia i pobytu w Sanatorjum podane są poniżej.

Kurator Okręgu Szkolnego:

(—) K. Szelański.

## W A R U N K I

### przyjęcia i pobytu pacjentów w Sanatorjum.

#### A. WARUNKI PRZYJĘCIA.

1. Sanatorjum Akademickie jest przeznaczone dla leczenia chorych, zagrożonych gruźlicą słuchaczy (czek) szkół wyższych.
2. Chorych nie rokujących poprawy, z gruźlicą rozwiniętą, Sanatorjum nie przyjmuje.
3. W razie wolnych miejsc Sanatorjum przyjmuje osoby prywatne.
4. W celu przyjęcia do Sanatorjum należy uprzednio nadesłać zarządowi Sanatorjum wypełnioną przez lekarza leczącego kartę „Stanu Zdrowia” petenta, którą można otrzymać w Bratniej Pomocy każdej wyższej uczelni, Studenckiej Kasie Chorych, „Opiece Zdrowotnej”, lub w biurze Rady Naczelnej pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie, ul. Zgoda 10.
5. Na podstawie karty „Stanu Zdrowia” Dyrektor Sanatorjum decyduje o przyjęciu kandydata i wzywa go niezwłocznie w razie wolnych miejsc w Zakładzie. W wypadku niezgłoszenia się do Zakładu w ciągu 3-ch dni od daty wezwania petent traci przyznane miejsce. W razie braku wolnych miejsc, zarząd Sanatorjum podaje przybliżony termin przyjęcia do Zakładu i gdy petent reflektuje na takowy, winien niezwłocznie nadesłać zadatek w wysokości opłaty za  $\frac{1}{2}$  miesiąca, poczem zostanie wpisany na listę zgłoszeń i wezwany telegraficznie na 3 dni przed terminem.

#### B. O P Ł A T Y.

6. Akademicy płacą dziennie 8 złotych.
7. Osoby prywatne (przyjmowane na wolne miejsca) płacą:
  - a) w pokoju 3 osobowym 10 zł.
  - b) w pokoju 2 osobowym 12 zł.
  - c) w pokoju 1 osobowym 16 zł.

Opłata w punkcie 6-ym dla akademika przewiduje jego umieszczenie tak w 3-2-u i 1-0 osobowym pokoju bez prawa wyboru z jego strony, na zasadzie karty jego zdrowia i badania na miejscu.

Jeżeli akademik (-czka) żąda ulokowania w jedno osobowym, lub dwuosobowym pokoju — opłaca go jak osoba prywatna (patrz punkt 7).

**Wymienione opłaty obejmują:** utrzymanie, pomieszczenie z oświetleniem i opalem, obsługą, praniem bielizny i całkowitą opieką lekarską i pielęgniarską. Wysokość opłat dziennych ulegać mogą zmianom. Ustala je Rada Naczelna pomocy młodzieży akademickiej.

8. **Żadnych dodatkowych opłat za zabiegi lekarskie nie pobiera się.**

9. Dodatkowo opłaca się tylko fotografię Roentgena 15 zł. i prześwietlenie Roentgena 3 zł



10. Opłata winna być wpłacona w dniu przyjazdu za miesiąc zgóry. Dalsze opłaty również za miesiąc zgóry. Dzień przyjazdu i odjazdu zalicza się w rachunku. Zaległości w opłatach są niedopuszczalne.

#### C. WARUNKI POBYTU.

11. Natychmiast po przyjeździe kuracjusz obowiązany jest złożyć w kancelarii zakładu legitymację akademicką lub dowód osobisty.

12. Każdy kuracjusz winien przywieźć ze sobą poduszkę pod głowę, koldrę, bieliznę osobistą i termometr.

13. Opuszczający Zakład winni zawiadomić kancelarję Sanatorjum na 5 dni przed terminem na piśmie (żądać należy specjalnego blankietu u pielęgniarki), w przeciwnym razie zostanie policzona opłata za 5 dni, poczynając od daty zgłoszenia wyjazdu.

14. Czasowe opuszczenie Sanatorjum jest niedopuszczalne.

15. Wszyscy kuracjusze obowiązani są ściśle przestrzegać regulaminu zakładowego i zleceń lekarzy pod rygorem usunięcia z Zakładu.

Sanatorjum akademickie w Zakopanem stanowi własność Rady Naczelnej pomocy młodzieży akademickiej w Warszawie. Dyrektorem sanatorjum jest p. dr. Stefan Jasiński.

Zgłoszenia o przyjęcie do sanatorjum należy kierować wprost do dyrektora sanatorjum w Zakopanem. Po informacje w sprawach zakładu zgłaszać się do Bratnich Pomocy wszystkich uczelni, do dyrektora Sanatorjum i do Rady Naczelnej pomocy młodzieży akademickiej, Warszawa, Zgoda 10. Telefon 747 35.

#### 4.

### OKÓLNİK

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 5 grudnia 1933 r. Nr. O.38441/33

do P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów i Przełożonych państwowych i prywatnych szkół w Okręgu

**w sprawie znaczków Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na świadectwach szkolnych.**

Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych wydało za zgodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego specjalne znaczki do naklejania na świadectwach szkolnych.

Znaczkii dla szkół powszechnych otrzymają P. P. Inspektorowie Szkolni bezpośrednio od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, zaś znaczki dla szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych będą nadesłane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Znaczkii 10-groszowe dla szkół powszechnych i niższych szkół zawodowych oraz 30-groszowe dla innych szkół będą pakowane po 50 sztuk dla łatwiejszego ich podziału między poszczególne szkoły i zakłady.

Ze względu na bliski termin zakończenia 1-go półrocza P.P. Inspektorowie Szkolni dołożą wszelkich starań, ażeby znaczki zostały na czas dostarczone do wszystkich poszczególnych szkół powszechnych z odpowiednim pouczeniem.

Znaczkii do szkół powszechnych należy rozesać co najmniej w ilości odpowiadającej liczbie uczniów, którzy mają otrzymać świadectwa, — przyczem ilość tę należy tak zaokrąglić, ażeby przy rozsyłce uniknąć dzielenia nadesłanych paczek (po 50 sztuk).

Pozostałe po rozdaniu świadectw w szkołach ewentualnie reszty znaczków winny szkoły powszechne zwrócić wraz z rozliczeniami ze sprzedaży P.P. Inspektorom Szkolnym, którzy ze swej strony prześlą rozliczenia do Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie, a szkoły średnie ogólnokształcące, zakłady kształcenia nauczycieli i szkoły zawodowe zwrócą nierozsprzedane znaczki również z rozliczeniami Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Kwoty uzyskane ze sprzedaży znaczków winny być wpłacone na konto P. K. O. Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych w Wilnie Nr. 144.200 przy pomocy blankietów nadawczych.

Zaznaczam, że wprowadzenie wymienionych znaczków i zezwolenie na ich naklejanie nie ma charakteru przymusu. z uwagi, jednak na doniosłe cele akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych proszę P.P. Dyrektorów (Przełożone), Kierowników (Kierowniczkii) szkół zarówno państwowych, jak i prywatnych o życzliwe i pozytywne ustosunkowanie się do poruszonej sprawy, by akcja ta dała możliwie najlepsze wyniki na terenie Okręgu.

Zarazem zawiadamiam, że żadnych innych znaczków na świadectwach szkolnych nalepiac nie wolno.

Kurator Okręgu Szkolnego:

(—) *K. Szelągowski.*

5.

**O K Ó L N I K****Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego**

z dnia 7 grudnia 1933 r. Nr. I 38973/33

**do P. P. Inspektorów Szkolnych  
oraz Kierowników publicznych szkół powszechnych  
w Okręgu  
w sprawie tekstu modlitwy.**

Podając poniżej tekst modlitw przed lekcjami i po lekcjach, zaleconych rozporządzeniem Min. W. R. i O. P. z dnia 20.VIII-1920 r. Nr. 19803/1 w tłumaczeniu litewskim, nadesłanem Kuratorjum przy piśmie Kurji Metropolitalnej Wileńskiej z dnia 30-X-1933 r., polecam stosowanie tych tekstów w szkołach, gdzie pobiera naukę dziatwa narodowości litewskiej.

Kurator Okręgu Szkolnego:

(—) *K. Szelaḡowski.*

Załącznik do Nr. I-38973/33.

**Malda prieš pamokas.**

Šventoji Dvasia Kuri mūsų širdis ir protą apšvieti, duok mums noro ir gabumą, kad šis mokslas būtų mums naudingas čia žemėj ir po mirties. Per Kristų mūsų Viešpatį. Amen.

**Malda po pamokų.**

Ačiū Tau Dieve už šio mokslo šviesą. Trokštu, kad juomi apšviestas galėčiau Tave visuomet garbinti ir Tavo valią vykdyti per amžius. Per Kristų mūsų Viešpatį. Amen.

6.

**OKÓLNIK****Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego**

z dnia 24 listopada 1933 r. N-II-33842/33

**do PP. Inspektorów Szkolnych, Dyrekcji państwowych  
i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu****w sprawie pracowni wychowawczej w Warszawie.**

Ministerstwo W. R. i O. P. zorganizowało w Warszawie pracownię wychowawczą, gdzie wychowawca może się zapoznać z całokształtem przejawów życia szkolnego i otrzymywać porady w zakresie organizowania pracy wychowawczej. Ze względu jednak na to, że gromadzenie i opracowanie materiału wymaga wydajnej pomocy ze strony szkół i nauczycieli, przeto proszę PP. Dyrektorów, Kierowników oraz nauczycieli, o nadsyłanie do pracowni wychowawczej materiałów, odnoszących się do życia szkolnego, w formie sprawozdań, informacji, albumów i pism redagowanych przez młodzież, ilustrujących życie młodzieży w naukowych i społecznych organizacjach szkolnych, działalność Komitetów Rodzicielskich, świetlice, uroczystości szkolne, życie na kolonjach i t. p. Materiały nadsyłać należy do Muzeum Oświaty i Wychowania w Warszawie, ul. Hoża Nr. 88 z zaznaczeniem na przesyłce: „dla pracowni wychowawczej“.

Kurator Okręgu Szkolnego:

\_\_\_\_\_ (—) K. Szelągowski.

7.

**K O M U N I K A T Y.****Państwowa Komisja Egzaminacyjna w Wilnie  
dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich.**

Państwowa Komisja egzaminacyjna w Wilnie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe i pedagogiczne starego typu), w okre-

się zimowym 1934 r. odbywać się będą od dnia 6 do 10 marca 1934 r. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej, w terminie do 10 lutego 1934 roku, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości zainteresowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

### **Konferencja dotycząca Harcerstwa i Straży Przedniej.**

Celem pogłębienia na terenie szkolnym współpracy Harcerstwa i Straży Przedniej odbyło się w dniu 6 listopada r. b. zebranie pod przewodnictwem Pana Kuratora O. S. w obecności P.P. Naczelników, Wizytatorów i Instruktorów Kuratorjum.

Na zebraniu kierownicy organizacji złożyli sprawozdania ze stanu pracy w organizacjach i przedłożyli plan pracy na rok 1934; omówiono też sprawę konferencji i kursów harcerskich dla nauczycieli.

### **Wymiana korespondencji pomiędzy młodzieżą szkół polskich i czechosłowackich.**

Dążenie do wzajemnego zbliżenia się bratnich narodów słowiańskich, szerzenie idei przyjaźni pomiędzy Czechami, Słowakami i Polakami, w imię hasła „w zgodzie i jedności — siła”, skłoniło młodzież państwowego gimnazjum żeńskiego im. Emilji Plater w Grodnie do założenia „Koła przyjaciół Czechosłowacji im. Edwarda Jelinka”.

Koło to powstało w lutym 1933 r. z inicjatywy Adama Bajcara, nauczyciela wymienionego gimnazjum i opiekuna „Koła humanistycznego”, rozwijając żywą akcję oraz propagując swe hasła w innych zakładach naukowych na terenie Kuratorjum O. S. Wil., jak również w innych miastach Polski i Czechosłowacji.

Koło prowadzi obecnie ożywioną korespondencję z młodemi Czesz-  
kami i Słowaczkami. W listach poruszane są kwestje, dotyczące historii  
danego państwa, literatury, zwyczajów ludowych i życia naszej mło-  
dzieży szkolnej. Koło wysyła broszurki propagandowe o Polsce, wido-  
kówki, portrety bohaterów narodowych i książki polskie oraz tworzy bi-  
blioteczkę czechosłowacką.

Zamierzonym jest pozatem urządzenie:

- 1) uroczystej akademii z powodu 15-lecia niepodległości republiki  
Czechosłowackiej,
- 2) akademii ku czci patrona Koła, z powodu 60-lecia jego polono-  
filskiej działalności na terenie Czechosłowacji,
- 3) wesołego wieczoru wzajemności czechosłowacko-polskiej w kar-  
nawale 1934 r.

Za pośrednictwem Opieki Szkolnej Koło zabiega o nadanie jednej  
z ulic Grodna nazwy ulicy patrona Koła.

Akcją młodzieży grodzieńskiej zainteresował się i poparł ją poseł  
Czechosłowacji, J. E. Dr. W. Girs, i nadesłał dla Koła piękną biblijo-  
teczkę czesko-słowacką wraz z listem uznania za pracę.

Z inicjatywy Koła powstało na terenie Czechosłowacji 41 Koło  
„Przyjaciół Polski”; przeszło 2.000 młodzieży koresponduje lub pragnie  
korespondować z Polską. Koło grodzieńskie, liczące 183 uczennice, ko-  
responduje z 267 dziewczynkami Czechosłowacji.

Opiekun Koła otrzymał oficjalny list z Poselstwa Republiki Cze-  
chosłowackiej z dn. 20 września 1933 r. Nr. 8589/33, w którym Mini-  
sterstwo Szkolnictwa i Oświaty Narodowej dziękuje za wiadomość o do-  
świadczeniu, uzyskanem w wymianie korespondencji. Jednocześnie po-  
wiadamia, że na skutek listu opiekuna Koła zaleciło zarządowi czecho-  
słowackich szkół średnich, by wszędzie tam, gdzie istnieją ku temu od-  
powiednie warunki (zwłaszcza nauczyciel, znający język i literaturę pol-  
ską) zorganizowały uczniów, prowadzących korespondencje, w Kółka  
Przyjaciół Polski, które nie ograniczyłyby się w swej działalności do ko-  
respondencji, lecz także urządzały odczyty o sprawach polskich, kursy  
języka polskiego, akademje i t. p. W końcu Poselstwo nadmienia, że  
Ministerstwo Szkolnictwa i Oświaty Narodowej Republiki Czechosłowac-  
kiej zajęło również nader przychylnie stanowisko wobec wniosku o wa-  
kacyjnej wymianie młodzieży szkolnej i że poleciło już odnośnym czyn-  
nikom poczynić przygotowania na przyszłe wakacje.

W końcu października 1933 r. Polska Komisja Współpracy Intelek-  
tualnej przy Lidze Narodów wydała w języku polskim i francuskim

broszurę Zbigniewa Zaniewickiego p. t. „Międzynarodowa korespondencja szkolna”. Na stronie 11-ej czytamy o ożywionej korespondencji młodzieży szkolnej gimnazjum im. E. Plater w Grodnie z młodzieżą szeregu szkół czechosłowackich w obu językach słowiańskich.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Polskiej Komisji Międzynarodowej Korespondencji Szkolnej (Warszawa, pałac Staszycy) w liście z 6. XI. 1933 r. prosi o nadesłanie Komisji bliższych informacji o akcji grodzieńskiej, aby w sprawozdaniu z rozwoju M. K. S. w Polsce podać do wiadomości zagranicy „piękne wyniki pracy” opiekuna Koła.

Koło Przyjaciół Polski przy państwowej szkole realnej w Kralovej Hradci na prośbę młodzieży grodzieńskiej, zaopiekowało się grobem na tamt. cmentarzu powstańca z 1863 r. św. pamięci Seweryna Świzawskiego. 11-go listopada młodzież czechosłowacka złożyła wieniec na grobie i odśpiewała „Boże coś Polskę”.

Państwowa szkoła realna w Nimburku przygotowuje akademię ku czci Adama Mickiewicza.

Z dniem 10-go listopada r. 1933 przyjmuje akcję grodzieńską na całą Polskę Komisja Międzynarodowej Korespondencji Szkolnej. Na terenie Wilna akcją tą zajmuje się obecnie Koło Wileńskie T. N. S. W., które udziela bliższych szczegółów, adresów szkół w Czechosłowacji i danych, dotyczących regulaminu M. K. S.

Pożądane jest również nawiązanie kontaktu korespondencyjnego przez nauczycielstwo z kolegami w Czechosłowacji, za pośrednictwem Wil. Koła T. N. S. W. (ul. M. Pohulanka 7).

### **Tabliczki Polsk. Związku Przeciwgruźliczego.**

Na podstawie pisma Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Kuratorjum podaje do wiadomości, że Polski Związek Przeciwgruźliczy (Warszawa, ul. Chocimska 24) wydał tabliczki z napisem „Pluć tylko do spluwaczki”. Cena za 1 egz. wynosi 25 gr. Wysoce pożądanym jest umieszczanie tych tabliczek w lokalach szkolnych.

**POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGRUŹLICZY.**



**PLUĆ TYLKO  
DO SPLUWACZKI**

8.

## KOMUNIKATY O WYDAWNICTWACH.

**Piętnaście lat Państwa Polskiego.** Praca zbiorowa, poprzedzona przedmową Pana Premiera Janusza Jędrzejewicza. Nakład Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego. Warszawa 1933.

Broszura zawiera przegląd prac i zdobyczy piętnastoletniego okresu niepodległości Państwa Polskiego. Treść jej stanowią następujące artykuły: Jak Polska zdobyła niepodległość. Budowa podstaw ustrojowych Polski. Obywatel a państwo. Siły zbrojne Państwa Polskiego. Polska polityka zagraniczna. Piętnaście lat państwowości a twórczość kulturalna w Polsce. Piętnaście lat szkolnictwa polskiego. Organizacja pracy oświatowej. Rola państwa w życiu gospodarczym Polski. Polskie ustawodawstwo społeczne. Kronika piętnastolecia. Materiał uzupełniają wykresy. Praca ta, dająca w zarysie przegląd wydarzeń piętnastolecia, jest niezbędna zarówno w bibliotece podręcznej nauczyciela czy instruktora oświatowego, jak i w bibliotece uczniowskiej wszelkiego typu szkół i kursów dokształcających i w bibliotece żołnierskiej, kół młodzieży, w świetlicy, czy wreszcie w domu prywatnym.

Znaleźć w niej można zarówno materiał do odczytów i pogadanek, jak i zbiór wiadomości niezbędnych dla obywatela, który pragnie pogłębić swą wiedzę o Polsce.

Cena egzemplarza wynosi 80 gr., przy zamówieniach hurtowych wprost w Powszechnym Uniwersytecie Korespondencyjnym znaczny rabat.

Bliższych informacji udziela w godzinach biurowych Powszechny Uniwersytet Korespondencyjny. Warszawa, Al. Róż 2, tel. 8—21—10.

---

### Wydawnictwa P. O. W.

Związek P. O. W.-iaków wydał broszurkę Adama Borkiewicza p. t.: „Rycerze Podziemi”, tablicę z portretami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz 10 fotografii ilustrujących życie i działalność P. O. W.

Wydawnictwo to jest pożyteczne i przydatne z punktu widzenia momentów obywatelsko-wychowawczych.

O-38628/33



### **Kuźnia Młodych** — Czasopismo młodzieży szkolnej.

Treść numeru 17 (grudzień 1933 r.): Lech, Czech i Rus... Najpiękniejsze... Polska muzyka współczesna. Marsz wstecz. Co czytać? Kronika. Pod płóciennym dachem. Dział młodszych. Młodzi i lotnictwo. Kiedy zaczęłam czytać „Kuźnię”? Dodatek Łódzki. Łódź dzisiejsza. Nie jest jednak tak źle... Dusze. Listy z różnych stron. Kronika szkolna. Z teatru. Na ekranie. Przegląd prasy. Skrzynka pocztowa. Dział szarad i rozrywek umysłowych.

**Ilustracja Szkolna** — Wydawnictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego w opracowaniu Komitetu Redakcyjnego tygodnika „Plomyk”. Redakcja i Administracja Warszawa, ul. Dobra 6 i Świętokrzyska 18. Konto czekowe P. K. O. Nr. 19707.

Serja 44. Październik 1933 r. Spis ilustracji:

Marszałek Józef Piłsudski. Kraków. Odebranie warty na ratuszu w dniu 31 października 1918 roku przez wojska polskie. Warszawa. Rozbrojenie jednego z żołnierzy niemieckich dnia 10 listopada 1918 r. Posterunek na linii kolejowej pod Warszawą. Przybycie Józefa Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu dnia 10 listopada 1918 r. Łwów. Grupa zdobywców Cytadeli. Poznań. Pierwszy atak pod Bazarem dnia 27 grudnia 1918 r. Rozbrajanie odwachu na Starym Rynku w dniu 27 grudnia 1918 r.

### **Iskry** — Ilustrowany Tygodnik dla młodzieży.

Treść numeru 48. (Listopad 1933 r.): Nasze listy. Noc Listopadowa. Ostatni powstańcy—Odsłonięcie pomnika poległych członków P. O. W. Komendy Naczelnej Polskiej Organizacji Wojskowej w 1917—1918 r. (Ilustracje). Powstańczej Warszawie. Wędrownka i rozmyślanie. Dostojni goście w Czechosłowacji.—Wizyta weteranów 1863 r. Przetoczyły się tanki. Icek i Jacek w Afryce. (Powieść) Warto przeczytać. Z całej Polski. Z szerokiego świata. Plany japońskie. Życie gospodarcze. Rozrywki.

**Lot Polski** — Organ Oficjalny L. O. P. P. i A. R. P. Nr. 11, listopad 1933 r.

Treść numeru: Polskie orły nad Bukaresztem — ilustracje. W dniu święta narodowego. Polskie Orły nad Bukaresztem. Linbergh w Paryżu. Nowości techniczne. Kościół lotników i automobilistów. Kronika Krajowa. Kilka uwag o O. P. L. Kraju. Okręty i bomby lotnicze. Uwagi na marginesie budowy nowoczesnych „Pochłaniaczy schronowych”. Reporter w masce. Kronika zagraniczo - miesięczna. Dezynsekcja i deratyzacja cyjanowodorowa. Rozrywki umysłowe.

**Lot** — bezpłatny dodatek „Lotu Polskiego”. Nr. 11 listopad 1933 r.

Treść numeru: Dziś w dniu Twego Orle święta. XV-lecie. „Listopad”. Pogadanki o gazach. I słonie latają. Podpalacze chemiczni. Uroczystości w Osinach. Szukajmy zwycięzców konkursu. Model 12—KAA konstrukcji K. Błaszczyńskiego.

**Oświata i wychowanie.** Czasopismo wydawane nakładem Ministerstwa W. R. i O. P. Rok V. Sierpień—Wrzesień 1933 r. Zeszyt 6—7.

Treść: H. K. Uwagi ogólne w sprawie realizacji nowych programów.

M. Wyszacka. Realizacja nowego programu w I, II i V klasie szkoły powszechnej. Stefan Bąkowski. Realizacja nowego programu w I kl. czteroletniego gimnazjum. A. L. Projekt ustroju szkół przemysłu drzewnego. A. T. Projekt ustroju szkół włókienniczych.

Zagadnienie budowy szkół powszechnych.

Włodzimierz Galecki. Ujednostajnienie ubioru szkolnego.

Kronika. 1. Z prac Ministerstwa WR i OP. 2 Z Kraju. 3 Z Zagranicy. Przegląd czasopism pedagogicznych. Książki.

**Poradnik w sprawach nauczania i wychowania oraz administracji w szkołach ogólnokształcących**—nakładem Ministerstwa Rel. i Ośw. Publ. Warszawa 1933 r. Skład Główny: Książnica Atlas T. N. S. W. Nowy Świat 59.

Treść zeszytu 5 (11): Pracownia języków obcych nowożytnych. Uwagi, dotyczące lektury i stosowania pomocy naukowych przy nauczaniu języków obcych nowożytnych. Bibliografia. Pomoce naukowe.

Załącznik: Dr. B. Kielski: Cele i środki nauczania języków obcych nowożytnych w szkole średniej ogólnokształcącej.

Marja Jędrzejewiczowa—Stanisław Seweryn. **Nowa szkoła Polska a życie.** Warszawa. 1933.

Przebudowa ustroju szkolnictwa, która znalazła swój wyraz w uchwalonej dn. 11.III.1932 r. przez Sejm ustawie, tylko wtedy wyda owoce, o ile wszystkie czynniki, kształtujące psychikę młodego pokolenia będą z sobą współpracowały.

Dom i szkoła, rodzice i wychowawcy stanowiąc winni nie obojętne względem siebie, lub zwalczające się obozy — lecz dążyć powinni do wspólnego celu — wydobycia z młodzieży najbardziej wartościowych i twórczych pierwiastków dla dobra Państwa.

Aby tę współpracę szkoły i domu możliwie szeroko rozbudować — należy liczne rzesze rodziców zainteresować zagadnieniami ustroju szkolnictwa. To zadanie znakomicie spełnia broszura Marji Jędrzejewiczowej i Stanisława Seweryna p. t. „Nowa Szkoła Polska a życie”, będąca pierwszym tomem wydawnictw, projektowanych przez Bibliotekę Pedagogiczną Zespołu Rodziców przy Grupie Zrąb.

Obok dokładnego zreferowania nowej ustawy, autorzy omawiają znaczenie i rolę głębokich i zasadniczych zmian w ustroju szkolnictwa i możliwości, jakie one dają każdemu przez rozbudowanie typów szkół i dostosowanie szkoły polskiej do nowych form życia.

Jasny i przejrzysty układ broszury i jej przystępna cena (50 gr.) niewątpliwie wpłyną na rozpowszechnienie jej wśród szerokich rzesz rodziców.

Broszura jest do nabycia we wszystkich głównych księgarniach w Warszawie oraz w Administracji kwartalnika „Zrąb” (Al. Róż 2). Przy większych zamówieniach udziela się znacznego rabatu.

---

**Praca Szkolna** — miesięcznik Organ Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony praktyce wychowania i nauczania w szkole powszechnej.

Treść numeru 3 (Listopad 1933 r.): Al. Berger — Wychowanie obywatelsko-państwowe w nauczaniu arytmetyki. E. Monchamps — Psychologia i metodologia czytania. Al. Litwin — Jak realizować program klasy 5-ej szkoły powszechnej (dokończ.). Z naszych doświadczeń: B. Kubski — Uwagi wstępne. F. Niedzielski — Przyczyny chorób zakaźnych i zapobieganie im. Z. Lewandowki — Współdziałanie dzieci w pracy szkolnej. Sprawozdania: L. Bandura — Z wykładów p. Curta Englerta Faye. W. Brzuska — Nowe podręczniki St. W. — Czytanki polskie dla klasy V szkoły powszechnej. A. K. — Nowe książki. K. Greb — Jak czytać nowe programy?

---

**Język Polski** — organ Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego wydawany z zasiłkiem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisji Językowej Polskiej Akademii Umiejętności.

Treść numeru — wrzesień — listopad 1933 r.: O mianowniku liczby mnogiej, rzeczowników męskoosobowych na — i. y, Kościelisko — Polany. Stręblówka, szczeblik, pokopki, zbieranka. W sprawie łączenia i dzielenia wyrazów. Recenzje. Uwagi językowe o książkach. Kronika. Odpowiedzi Redakcji.

---

Adam Mickiewicz — **Dzieła Poetyckie**. Wydanie 5-te Komitetu Uwiecznienia Pamięci Adama Mickiewicza w Ziemi Nowogródzkiej, Zbiór kompletny z objaśnieniami i wstępem literacko-naukowym prof. D-ra Piniego w jednym dużym tomie.

Cena kompletu z portretami i autografami Wieszcza w oprawie płóciennej wynosi zł. 6,60.

„Pan Tadeusz” w zeszycie jako oddzielne wydanie w cenie gr. 80— z kosztami przesyłki zł. 1 gr. 05.

Zebrane zamówienia na te książki zechcą Dyrekcje szkół i P.P. Inspektorowie Szkolni przesać do Kuratorjum stosownie do okólnika z dn. 26.X. 1933 r. Nr. O-34454/33 (Dz. Urz. K. O. S. Wil. Nr. 11 poz. 137 z 1933r.).

Józef Haliczzer — **Słownik geograficzny**. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych. Słowo wstępne napisał prof. Dr. Eugenjusz Romer. Tarnopol 1933 nakładem Podolskiego T-wa Turystyczno-Krajoznawczego.

Cena 1 egzemplarza broszurowanego w sprzedaży księgarskiej i Centrali Towarzystwa 3 zł., zamówienia należy kierować do Podolskiego T-wa Turystyczno-Krajoznawczego w Tarnopolu — Urząd Wojewódzki.

Podolskie T-wo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu wydało Słownik geograficzny Józefa Haliczera, obejmujące około 4000 nazw źródłowo i naukowo opracowanych.

Profesor Dr. E. Romer w słowie wstępnym, podając charakterystykę pracy, przedstawia książkę jako „dzieło, które z każdej swej karty tchnie nowością, a metodą pracy i strukturą literacką budzi zaufanie”.

Książka ta „nęci nieoczekiwaną obfitością i świeżością wiadomości” i dzięki swej użyteczności „stanie się w szkole polskiej pospolitą” mówi prof. Eug. Romer.

Zygmunt Nagrodzki — **Wyprawa Wileńska Roku 1919 we wspomnieniach cywila** (kartki z pamiętnika) str. 55.

Odbitka z „Kurjera Wileńskiego”.

Treść interesująca ze względu na opis wydarzeń z roku 1919 i przeżyć osobistych autora.

Broszurka napisana żywo, ładnie wydana i bogato ilustrowana.

---

Nakładem Instytutu Testów Pedagogicznych w Warszawie ukazały się 3 zeszyty „**Objektywnych sprawdzianów wiadomości**” pod ogólną redakcją M. Kryńskiego z zakresu arytmetyki, historii i przyrody w kl. I gimnazjalnej i kl. V szkoły powszechnej.

Testy powyższe, opracowane b. przejrzysto, dają możliwość nauczycielstwu i kierownikom szkół *ustalania wyników nauczania*, na które tak wielką uwagę zwraca się w nowych programach.

Sumienne zastosowanie przytoczonych testów może mieć decydujący nieraz wpływ na metody nauczania i charakter wysiłków w pracy szkolnej.

Pomimo dużej wartości testów, nie należy ich jednak traktować jako *jedynych* objektywnych sprawdzianów wydajności pracy nauczycielskiej.

---

## 9.

## Część nieurzędowa.

FRANCISZEK PRZYROWSKI

### **Polska i jej kultura, jako oś programowa, w nowych programach szkół powszechnych.**

Nikt zapewne nie zaprzeczy, że cele wychowania znajdują się w ścisłym związku z celami życia danego społeczeństwa. Śmiało można powiedzieć, że potrzeby życia wywierają przemożny wpływ na kształtowanie się systemów wychowania młodzieży. Żeby zatem określić właściwe cele wychowania, jakie stawia sobie dane społeczeństwo, trzeba dokładnie poznać cele jego życia.

Jakież są cele życia współczesnego człowieka?

W świecie roślinnym i zwierzęcym oraz w pierwotnych społeczeństwach ludzkich widzimy czysto biologiczne cele istnienia: chodzi tam tylko o samozachowanie jednostki i rodzaju. Inaczej jest w społeczeństwach ludzkich, znajdujących się na wyższym stopniu rozwoju: człowiek współczesny posiada cele przewyższające zwykłe cele biologiczne. Nie zwykłe życie, lecz życie wzniosłe, *kulturalne*, jest celem jego istnienia, a samozachowanie tylko niezbędnym warunkiem życia. Człowiek współczesny różni się od człowieka pierwotnego *kulturą*.

Kultura — to pojęcie złożone, posiadające bardzo bogatą treść. Nie wdając się w głęboką analizę tej treści, zestawię tutaj jakby zewnętrzny katalog kultury<sup>1)</sup>.

Zamiast przymiotnika „kulturalny” używamy często „oświecony” lub „cywilizowany”, np. „naród kulturalny”, „naród oświecony”, „naród cywilizowany”. Są to terminy zbliżone, lecz nie równoznaczne. *Oświecenie* i *cywilizacja* są tylko jakby warstwami kultury, przyczem cywilizacja jest warstwą niższą, bardziej zewnętrzną, obejmująca dwa elementy kultury: *technikę* i *gospodarstwo*. Oświeceniem natomiast nazywamy wyż-

<sup>1)</sup> Według Sergjusza Hessena — Podstawy pedagogiki. Polskie tłumaczenie — Warszawa 1931 r.

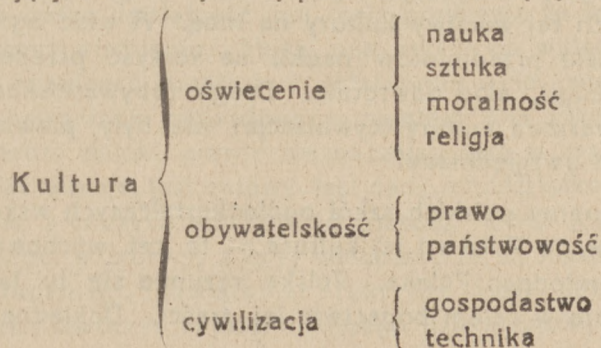
szą, bardziej wewnętrzną warstwę kultury, stanowiącą duchową treść życia ludzkości, a zawierającą *naukę, sztukę, moralność i religję*.

Dziedziny czynności ludzkiej, zwane cywilizacją, dadzą się łatwo przenosić na dziewiczy grunt pierwotności i mogą się na nim bujnie rozrastać, jeżeli znajdą odpowiednie warunki ekonomiczne. Charakterystycznym przykładem tego jest nasza Gdynia, która w ciągu kilku lat z prawie pierwotnej wioski rybackiej stała się w naszych oczach miastem wysoce cywilizowanym, ogniskiem techniki i handlu, lecz prawdopodobnie nie prędko stanie się ona ogniskiem nauki, sztuki, gdyż te wartości kulturalne nie mogą być prędko przesadzane z jednego gruntu na drugi. Tempo rozwoju oświecenia jest o wiele powolniejsze niż tempo rozwoju cywilizacji. Niewątpliwie pomiędzy oświeceniem, a cywilizacją istnieje ścisły związek, ponieważ oświecenie opiera się na pewnym poziomie cywilizacji, a rozwój cywilizacji pociąga za sobą rozwój oświecenia, lecz bywa też, że rozwiniętej cywilizacji nie zawsze odpowiada wysoki poziom oświecenia, i znowu wysokie oświecenie rozkwita czasem przy stosunkowo niskim poziomie cywilizacji.

Pomędzy cywilizacją a oświeceniem znajduje się jeszcze jedna przejściowa warstwa kultury; składają się na nią *prawo*, regulujące zewnętrzne stosunki ludzi między sobą, oraz *państwowość*, zabezpieczająca obowiązkowość norm prawnych i organizująca zbiorową działalność danego społeczeństwa. Te dziedziny kultury najwłaściwiej jest nazwać wyrazem „*obywatelskość*”. Bardziej zewnętrzna niż cywilizacja *obywatelskość* jest sumą tych warunków zewnętrznych, przy których obecności może się rozwijać oświecenie.

A więc w składzie życia współczesnego człowieka można rozróżnić trzy warstwy: oświecenie, *obywatelskość* i cywilizację. Wyraz *kultura*, jako najbardziej ogólny i nieokreślony, oznacza sumę wszystkich tych trzech warstw.

Następujący schemat jaśniej przedstawi treść pojęcia kultury:



Do obecnych czasów kultura była tam, gdzie ludzkość w mniejszym lub większym stopniu dążyła do osiągnięcia celów nauki, sztuki, moralności, prawa i innych z nimi związanych. Obecność tych celów jest treścią życia człowieka kulturalnego.

Wychowanie pełnowartościowego człowieka kulturalnego powinno mieć na widoku osiągnięcie wszystkich wymienionych wyżej celów kultury. Zaniedbanie w wychowaniu pewnych jej dziedzin lub nadmierne kultywowanie jednych z przytłumieniem innych przynosi szkodę harmonijnemu rozwojowi społeczeństwa i zawsze prędzej czy później je osłabi.

Cele kultury są absolutne i całkowicie nieosiągalne nigdy, dlatego też w danej epoce i dla danego pokolenia ustala się jakby mety, które osiągnąć trzeba. Zadanie wytykania tych met spełniają programy szkolne. Ponieważ wychowanie jest najpotężniejszym środkiem postępu kultury, to każde nowe wydanie programów szkolnych jest dla danego społeczeństwa wydarzeniem epokowym, stanowiącym o jego przyszłości.

Jeżeli przypatrzymy się programom wychowania i nauczania w rozmaitych epokach, to przekonamy się, że zawsze cele kultury były celami wychowania, lecz nigdy dotychczas programy szkół ogólnokształcących nie obejmowały wszystkich dziedzin kultury i zawsze nadawały pewnym wartościom kulturalnym wyraźną supremację, która głużyła inne wartości. Nie było w programach wychowawczych harmonijnego ustosunkowania wszystkich wartości kulturalnych. Śmiało można powiedzieć, że dotychczasowa t. zw. szkoła ogólnokształcąca w zupełności nie odpowiadała swej nazwie. W dotychczasowych programach zarówno szkół powszechnych jak i gimnazjów uwzględniona była przede wszystkim najbardziej wewnętrzna warstwa kultury — oświecenie; przeładowanie programów materiałem naukowym jest charakterystyczną ich cechą, reformy zaś programów polegały zazwyczaj na przesunięciu wagi z jednej grupy wartości kulturalnych tej warstwy kultury na inną. A więc ograniczało się np. ilość materiału przedmiotów nauki, na korzyść przedmiotów artystycznych lub religij, albo odwrotnie. Druga (obywatelskość) a szczególnie trzecia warstwa kultury (cywilizacja) nie były prawie w wychowaniu szkolnym uwzględniane.

Nowe programy polskich szkół ogólnokształcących wskazują bardzo jasno i wyraźnie, że Polska i jej kultura — to cel wychowania i życia współczesnego młodego Polaka. Polska rozumie się tu jako Państwo Polskie, a kultura w całym bogactwie jej treści. Dokładne zapoznanie



się z nowymi programami szkół ogólnokształcących przekona nas, że na każdym szczeblu i w każdej klasie materiał nauczania uwzględnia wszystkie bez wyjątku wartości kulturalne, a żadnej z nich nie daje przytłumiającej innej przewagi. Zagadnienia związane z państwowością polską i z rozwojem życia gospodarczego nie są wprawdzie wydzielone jako osobne przedmioty, lecz z wielką pieczołowitością dostatecznie są uwzględnione w całym materiale nauczania. Zarówno materiał jak i tendencja programów dają zatem możliwość wychowania pełnowartościowego współczesnego kulturalnego Polaka.

Dotychczas była mowa o kulturze wogóle, nowe jednak programy kładą wielki nacisk na wychowanie w kulturze i dla *kultury polskiej*. Dlaczego nie mamy wychowywać dziecka polskiego w kulturze ogólnoludzkiej? Przedewszystkiem trzeba stwierdzić, że kultura ogólnoludzka nie istnieje, że jest to pojęcie abstrakcyjne, pozbawione realnej treści. Każda bez wyjątku dziedzina kultury w poszczególnych państwach, narodach i społeczeństwach posiada swoiste cechy i własne drogi rozwoju. Gra tu wielką rolę *tradycja* państwowa lub narodowa. Należy zatem wyjaśnić związek tradycji z kulturą. Przedtem musimy odpowiedzieć na pytanie, co to jest tradycja i jak ona powstaje.

Cały świat zwierząt oraz ludy pierwotne powtarzają swe życie z dnia na dzień, z pokolenia na pokolenie, odtwarzają przeszłość nie dopełniając jej niczem, nie pogłębiając swą twórczością. W ich życiu niema zatem postępu, gdyż wymaga on nietylko zachowania przeszłości, lecz i jej dopełniania. Zachowanie przeszłości, jej dopełnianie i przekazywanie dalszym pokoleniom stanowi istotę tradycji.

Codzień spełniamy mnóstwo rozmaitych czynności, które zazwyczaj giną w niepamięci; bardzo rzadkie tylko czyny ludzkie są zachowywane i przekazywane następnym pokoleniom. Dlaczego tak się dzieje?

Wszelka nasza działalność ma cele podwójne ze względu na charakter ich urzeczywistnienia. Może ona mieć na widoku zagadnienia, które można rozwiązać zupełnie i ostatecznie. Np. wielu ludzi stawia sobie za cel osiągnięcie miliardowego majątku. Dla człowieka ubogiego jest to cel bardzo daleki, prawie nieziszczalny, lecz w zasadzie osiągalny: miliard przecież istnieje, jest gotowy, jest dany, chodzi tylko o to, żeby ten miliard przelać z cudzych kieszeni do własnej. Obok jednak takich celów istnieją inne, o których z góry wiadomo, że są nieosiągalne, niedopuszczające zupełnego rozwiązania. Nikt nie może osiągnąć wszystkich arkanów nauki, stworzyć najdoskonalszego dzieła sztuki, wcielić w życie

najdoskonalszych zasad dobra lub sprawiedliwości. Przy takich absolutnych celach każde urzeczywistnienie jest tylko etapem, stopniem do urzeczywistnienia celu jeszcze wyższego, i tak do nieskończoności. Wartości kulturalne są to właśnie te problemy, które ludzkość stara się rozwiązać. One wskazują nam drogę, po której ciągle należy posuwać się w nieskończonym postępie. Więc może są to cele nierealne? Nie, gdyż dążenie do nich nie jest biegiem na miejscu, a ciąglem posuwaniem się naprzód w nieskończonym rozwoju.

Badanie faktów historycznych, przekonywa nas, że należą one właśnie do tej drugiej grupy czynności ludzkiej, dążącej do celów absolutnych. Nie mogą one zginąć w przeszłości i są przekazywane od pokolenia do pokolenia jako wartość niezniszczalna. Stanowią one treść tradycji, czyli po polsku *podania*. Podanie jest niemożliwe, gdzie niema *zadania*, to jest tych niewyczerpanych celów, które w sumie dają kulturę. Tylko taka przeszłość nie ginie bez śladu, lecz zachowuje się, podaje dalej, która służy jako etap na drodze do wiecznego celu. Jeżeliby nie było tej jedności i wieczności celu, to nie byłoby i wieczności zachowania. W tym znaczeniu można powiedzieć, że podanie możliwe jest tylko przez zadanie, a to znowu znaczy, że tradycja jest tam, gdzie jest kultura. Ten naród posiada jej więcej, który więcej popracował nad wartościami kulturalnymi; naród historyczny, znaczy to samo, co naród kulturalny. Tradycja sprawia, że każdy naród w szczególny sposób wytwarza wartości kulturalne, lub, przyjmując wytwory cudzej kultury, nadaje im swoiste cechy. W ten sposób powstają indywidualne kultury narodowe.

Jest oczywiste, że pełnowartościowe wychowanie Polaka może się odbywać tylko na materjale, zawierającym niezniszczalne wartości kultury polskiej.

Nowe programy szkoły powszechnej przeprowadzają tę zasadę bardzo konsekwentnie. Na wszystkich szczeblach i we wszystkich klasach dziecko nie tylko poznaje wszystkie elementy kultury ojczystej lecz zarazem czynnie ją sobie przyswaja i intensywnie przeżywa.

Pierwszy szczebel programowy zaznajamia dziecko z kulturą własnego środowiska (kl. I, II, III) i realizuje przejście do kultury polskiej w pełnym znaczeniu (kl. III i IV).

Drugi szczebel (kl. V i VI) wprowadza dziecko w ogólne zagadnienia kultury ojczystej, rozwijającej się w ciągu dziejów na podłożu państwowości polskiej.

Na trzecim szczeblu (kl. VII) widzimy znowu powrót do punktu wyjścia, to jest do własnego środowiska, w którym wychodząca wkrótce ze szkoły młodzież będzie żyła i pracowała. Zetknąwszy się z wartościami kultury polskiej i poznawszy ją w ciągu pierwszych sześciu lat nauczania, w ostatnim roku swego pobytu w szkole dziecko ma możliwość nauczyć się, jak należy wzbogacać życie własnego środowiska wartościami kulturalnymi. Na tym szczeblu wyrabiamy w młodzieży tę cnotę obywatelską, którą Spranger nazywa obowiązkiem pracy kulturalnej<sup>2)</sup>.

Uwzględniając przeważnie i przede wszystkim kulturę polską, nowe programy zaznajamiają jednak dziecko z kulturą innych narodów Europy świata. Na szczeblu drugim, szczególnie w programach geografji, przyrody, języka polskiego i historii, mamy jakby okno na świat, przez które młodzież przyjrzy się kulturze innych narodów, szczególnie zaś tych, z którymi Polska miała i ma związki kulturalne. To daje możliwość dziecku zdać sobie jasno sprawę z roli i znaczenia Polski w świecie.

Porównując stan własnej i obcych kultur, dziecko wyraźnie zobaczy zarówno braki i niedociągnięcia polskiej rzeczywistości, jak też i jej strony dodatnie i przekona się, że praca dla podniesienia kultury ojczystej jest zarazem dorobkiem ogólnoludzkim.

Oś programowa „Polska i jej kultura nie stoi w sprzeczności z rozwojem kultury tych narodów, które znalazły się w granicach Państwa Polskiego, przeciwnie, nowe programy dążą do zbliżenia młodzieży polskiej do dziejów i kultury mniejszości narodowych w celu wzbudzenia poszanowania dla tych kultur oraz gotowości do obywatelskiego współżycia z mniejszościami w ramach życia państwowego. Młodzież mniejszości narodowych przez poznanie kultury polskiej wyniesie dla niej ze szkoły szacunek; przekona się również w szkole, że mniejszości narodowe słowiańskie i litewska, zamieszkujące Polskę, posiadają wspólne z Polakami tradycje i niejednokrotnie szły z niemi ręką w rękę drogą wiodącą do osiągnięcia absolutnych celów kultury. To wzmocni w nich poczucie przynależności państwowej i odpowiedzialności obywatelskiej względem Państwa Polskiego.

---

<sup>2)</sup> Spranger — Volk — Staat — Erziehung.

## 10.

ALEKSANDER GRZEGORZEWSKI.

## **Pierwiastki wychowania państwowo-obywatelskiego w nowym programie historii w szkole powszechnej i metoda ich realizacji.**

Rzucającą się w oczy cechą nowego programu historii w szkole powszechnej jest wyraźnie i jasno określony cel wychowawczy tego przedmiotu nauczania. Dobór i układ materiału nauczania w zakresie historii ma umożliwić młodzieży „przyswojenie sobie stopniowo znajomości najważniejszych wydarzeń z dziejów Polski<sup>1)</sup>, dla osiągnięcia trwałych i pozytywnych wartości wychowawczych, kształtujących osobowość wychowanka już w obrębie i na terenie pracy szkolnej, a równocześnie wytyczających w określony sposób linje kierunkowe jego przyszłego rozwoju, jego obywatelskiego światopoglądu, który kształtować się będzie w dalszym ciągu po opuszczeniu szkoły, wśród zmiennych i często różnokierunkowych wpływów środowiska.

To określone „nastawienie” wychowawcze, wartościowe „zadanki”, które w przyszłości mogą i powinny być rozwinięte, tkwią w istocie w założeniu całości wychowawczego oddziaływania szkoły i integralnie i mocno związane są z pracą w obrębie wszystkich przedmiotów szkolnych; tem niemniej, ze względu na pewne swoiste wartości materiału nauczania, bardzo wyraźnie i może najwyraźniej występują w programie historii.

Zasadniczy i pierwszy cel wychowania, które zmierza do tego, by „ukształtować człowieka, zdolnego brać świadomie udział w społecznym życiu zbiorowości“<sup>2)</sup>, zdolnego do pozytywnego określenia swego stosunku do najwyższego wyrazu i najpełniejszej emanacji społecznego życia zbiorowości, Państwa, występuje wyraźnie na plan pierwszy przy nauczaniu historii w szkole powszechnej i narzuca zarówno doborowi

<sup>1)</sup> Program historii, Cele nauczania, str. 12.

<sup>2)</sup> Jędrzejewicz Janusz, Współczesne zagadnienie wychowawcze, Zręb T. 1. R. I. str. 10.

i układowi materiału nauczania tego przedmiotu, jak i metodzie realizacji praktycznej programu specjalne cechy i drogi postępowania.

Uwagi do całości programu wyraźnie wskazują, że „przy szerszym i głębszym opracowaniu *nowoczesności*, przy wysuwaniu na plan pierwszy tych zagadnień, które wiążą się z *teraźniejszością*”, wynikiem nauczania historii winno być „przygotowanie do zrozumienia *współczesnej rzeczywistości polskiej*, jako wyniku pracy minionych pokoleń i zorientowanie w niej wychowanek szkoły „pod kątem widzenia *potrzeb przyszłego obywatela*”, a więc temsamem pod kątem widzenia potrzeb Państwa.

Program wyraźnie ujmuje przeszłość jako wartość, tworzącą linie rozwojowe „które są wytycznymi dla przyszłości”<sup>1)</sup>. Stąd wypływa specyficzne traktowanie materiału programowego, jako materiału wychowującego, stałe wiązanie przeszłości z teraźniejszością, gromadzenie i uwypuklanie tych faktów, które dla zrozumienia teraźniejszości mają wyraźne znaczenie, ograniczenie materiału, który nie daje określonych wychowawczych wyników.

Dobór i układ materiału programowego wyraźnie respektuje tezę, według której wychowanie na terenie szkoły powinno przygotować, jeśli nie doprowadzić do tego, by przyszły członek społeczeństwa nauczył się w zakresie życia państwowego i społecznego „zdawać sobie sprawę z tego, co go otacza”, umiał „odróżniać w tem otoczeniu zjawiska nieprzemijające od chwilowych, ważne w następstwach od błahych”, mógł „wrobić sobie sąd o rzeczywistości”<sup>2)</sup> i zgodnie z tym sądem umiał zająć w stosunku do tychże zjawisk stanowisko.

Ogólne stwierdzenie pewnych „postulatowych” cech nowego programu może być rzeczą bardzo ważną i istotną dla pracy realizatorskiej na terenie szkoły, uświadomienie sobie, że „nauczanie historii przesuwają się od odtwarzania faktów jednostkowych ku zagadnieniom socjologicznym, mającym ułatwić uczniom orientację w rzeczywistości społecznej”<sup>3)</sup>, może dać nauczycielowi właściwe stanowisko i punkt spojrzenia na całość tego materiału oraz jego wychowawcze znaczenie; niemniej jednak wydaje się koniecznym szczegółowe wniknięcie w budowę całości pro-

<sup>1)</sup> Mrozowska H. Wychowanie obywatelskie a nauczanie historii. Zrab T. 3. R. I. str. 322.

<sup>2)</sup> Mrozowska H. op. cit. str. 327.

<sup>3)</sup> Bystroń J. St., Uspołecznienie szkoły, Zrab T. 6—7. R. II, str. 23.

gramu, w podany przezeń zasób materiału nauczania, rozpatrzenie wysuwających się zagadnień wychowawczych na tle rzeczywistych warunków pracy szkolnej i przy uwzględnieniu wszelkich trudności, przede wszystkim wpływów środowiska pozaszkolnego, niezawsze stwarzającego harmonijną atmosferę współpracy wychowawczej ze szkołą szczególnie w zakresie wychowania państwowo-obywatelskiego.

Dla uniknięcia nieporozumień zaznaczam, że nie mam tu na myśli świadomie destrukcyjnego wpływu środowiska, które w drodze wyrozumowanej kontrakcji sprzeciwiałoby się założeniom wychowawczym szkoły, lecz raczej bezrefleksyjność wychowania w ogromnej większości środowisk domowych, bierność i uczuciową obojętność dla spraw własnego Państwa, co powoduje wyraźne braki w sferze uczuciowej psychiki dziecięcej i zmusza szkołę do rozpoczynania pracy w zakresie wychowania państwowo-obywatelskiego od rozbudzenia przede wszystkim tej zaniedbanej strony psychiki dziecka, do stworzenia w niem uczuciowego stosunku do własnego Państwa.

I z tego właśnie względu szczególnie materiał historii przypadający na szcz. I (kl. I — IV) traktowany w obrębie języka polskiego, musi być realizowany z całym pietyzmem. Staranne przemyślenie materiału jest tu ważne i z tego względu, że włączenie go do języka polskiego, całkowicie uzasadnione zresztą ze stanowiska psychologii i niezagwarantowanie mu odpowiedniego miejsca i określonego wymiaru czasu w programie, może prowadzić w zależności od osobistych zainteresowań nauczyciela, względnie od uwzględnienia tegoż materiału przez podręcznik języka polskiego do bardzo różnych i rozbieżnych interpretacji. Równie błędnym byłby tu zbyteczny i nieuzasadniony ani dydaktycznie, ani wychowawczo nacisk na materiał historyczny, jak i sugestia, wypływająca z faktu, że systematyczna nauka historii rozpoczyna się dopiero w kl. V i podsuwająca mniemanie, że luźnie rozrzucone i nieujęte w porządek chronologiczny, obrazy historyczne w obrębie szczebla I, są mało istotną koncesją na rzecz szkolnej tradycji.

Faktem jest, że większość naszych dzieci nie spotyka w środowisku domowym sprzyjającej atmosfery do wchłonięcia tego, co nazywamy „Kultem Państwa“. Zamknięte w środowisku, bytującym w kole twardych warunków codziennego życia, niema możliwości przeżywania chwil radośnego skupienia, współmanifestowania uczuć podniosłych, których źródłem jest obywatelskie poczucie łączności środowiska dorosłych z własnym

Państwem<sup>1)</sup>. Nie jest to oskarżenie, które byłoby zresztą całkowicie bezzasadne, a tylko stwierdzenie faktu, który szkoła musi brać pod uwagę. Dziecko przynosi więc do szkoły prawie całkowitą niewiedzę o Państwie własnym, której źródłem jest nie tylko psychiczna jego niedojrzałość, ale i środowiskowe warunki jego otoczenia.

Psychologiczna znajomość i docenienie wpływów działających podświadomie na kształtowanie się pewnych wartości psychicznych ukażą szkole potrzebę wypełnienia szkodliwej luki w oddziaływaniu wychowawczem.

Małe dziecko nie potrafi sobie rozumowo uświadomić znaczenia doroczných obchodów świąt Bożego Narodzenia lub Wielkiejnocy, ale cały zespół tych wrażeń, jakich doznaje ono, gdy patrzy i bierze, w miarę swych możliwości i sił, udział w przedświątecznej krzątaninie, a potem kilka dni spędza w atmosferze chaty, w której jest inaczej niż codnia, świątecznie i uroczystie, działa na jego wyobraźnię i jemu udziela się świąteczność nastroju i ono wraz ze starszymi „mai” zielonemi gałązkami w przeddzień Zielonych Świątek obrazy w swej chacie, choć rozumowo nie uświadamia sobie ich religijnej, kultowej wartości.

Moment podobnego oddziaływania musi w programie swej pracy wychowawczej uwzględnić szkoła. Od pierwszej chwili, gdy dziecko próg szkoły przestąpi, muszą mu się w oczy rzucić pewne symbole, których wartość zrozumie ono później, ale które od pierwszej chwili musi ujrzeć otoczona głęboką i daleką od wszelkiej pozy czcią.

Zawieszony w klasie portret, czy godło państwowe powinny być otoczone stałą i pełną szacunku uwagą. Dziecko powinno odczuwać, że nie jest to tylko motyw dekoracyjny na ścianach jego klasy, że inny jest tutaj stosunek szkoły, niż w odniesieniu do tych sprzętów czy pomocy, które chroni się przed zniszczeniem jedynie ze względu na ich wartość materialną.

Program j. polskiego zaleca przeprowadzić bliższe zapoznanie dzieci z symbolami Państwa i portretami Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego na tle uroczystości, organizowanych przez szkołę. Uroczystości te powinny być tak organizowane, by dziecko brało w nich istotnie aktywny udział. Przygotowanie tych uroczystości winno być ściśle związane z całością dydaktycznej pracy w szkole, winna tak wejść

<sup>1)</sup> Kuchta Jan dr. Rozwój psychiczny dziecka wiejskiego, str. 8—14.

w treść tej pracy, jak przygotowania przedświąteczne wchodzi w treść pracy środowiska domowego. Dziecko powinno już na wiele dni przed uroczystością odczuć pewien potęgujący się nastrój, którego kulminacyjnym punktem będzie sama uroczystość obchodowa, traktowana pod kątem zrozumienia i odczucia dziecka, a więc dająca temu dziecku radosne i trwale przeżycia. Uroczystości państwowe, organizowane przez szkołę, muszą być przez dziecko tak oczekiwane, jak oczekuje ono choinki na święta Bożego Narodzenia, lub baranka na stole wielkanocnym.

Pod grozą zmarnowania ogromnie ważnej sposobności wychowawczej uroczystość państwowa na terenie szkoły nie może być mniej lub więcej „wolnym od zajęć” dniem szkolnym, wypełnionym schematyczną, nudną, nic dziecku nie mówiącą „akademją”. Otwiera się tu wdzięczne pole dla pomysłowości wychowawcy.

Na tle określonej i skutecznie działającej atmosfery wychowawczej, bez zbędnych nacisków, w miarę sposobności, które w pożądanym kierunku zwrócą krótkotrwale jeszcze w tym wieku zainteresowania dziecięce szkoła znajdzie w programie swej pracy dydaktycznej potrzebną ilość miejsca, którego tutaj trzeba tak stosunkowo niewiele, by wpleść barwne, żywe, króciutkie opowiadania o Prezydencie Rzeczypospolitej i Marszałku Piłsudskim. I tutaj znów może jakaś fotografia, wycięta z tygodnika, przedstawiająca Prezydenta Rzeczypospolitej, otoczonego dziećmi, które wręczają mu kwiaty u granic witającego Go kresowego miasteczka lub wsi — także fotografia, przedstawiająca moment, gdy Marszałek Piłsudski przyjmuje delegacje dzieci szkół powszechnych i uśmiecha się do nich swym najlepszym uśmiechem, więcej zrobi pod względem wychowawczym, niż najwznioślejsze i najszczerze słowa, które dla dziecka są niestety tylko słowami. (kl. II).

W miarę wzrastania psychicznej dojrzałości dziecka, (kl. III) te Symbole i Postacie, które są dla nas w pierwszym okresie pracy wychowawczej w szkole uchwytną dla dziecka personifikacją Państwa, będą coraz lepiej i jaśniej rozumiane. Stosunek uczuciowy będzie się pogłębiał przez narastającą powoli i stopniowo treść rozumową. Będą one występować na tle Państwa, o którym wiadomości narastają z dnia na dzień w miarę wykonywania programu nauczania i rozszerzania się kręgu zainteresowań dziecka. Różnego rodzaju wycieczki, prowadzone w celach dydaktycznych, zetkną dzieci z materialnymi pomnikami przeszłości Państwa, śladami walk w postaci pobojozisk i mogił, z działalnością różnych instytucyj i urzędów państwowych. Zainteresowania dzieci



zaczną się powoli zwracać od dzisiaj do wczoraj, od przeszłości własnej i własnych wspomnień z przed tygodnia, czy z przed roku, do przeszłości tych rzeczy, z którymi się ono przy różnych okazjach zetknęło, a które coś mu mówiły o Polsce. W chwili, gdy te zainteresowania zaczną się budzić u dziecka, do programu nauczania wejdą baśnie i legendy historyczne.

W kl. IV wystąpi już inny niefantastyczny materiał, grupowany według pewnego wychowawczego porządku, z pominięciem jednak całkowitem systematyzowania i chronologii. Materiał ten skupia się wokół wielkich postaci z przeszłości, które dla dziecka będą uosobieniem i wcieleniem tych wartości i cnót obywatelskich, które chcemy mu na stałe przekazać. Postać bohatera historycznego występuje wtedy, gdy rozwój psychiczny nakazuje dziecku szukanie jakiegoś imponującego mu autorytetu moralnego czy fizycznego.

Ta cecha psychiki dziecięcej, którą niektórzy psychologowie nazywają „kultem wielkości”, jest naturalnem, możnaby powiedzieć, nieomal instynktowem dążeniem rozwojowem dziecka. Tołstoj przyznaje się w swoich pamiętnikach, że gdy był dzieckiem, robił, co mógł, żeby naśladować dorosłych ludzi<sup>1)</sup>. Wyzyskanie tej naturalnej dziecięcej dyspozycji pozwala wychowawcy wyzyskać bezcenne walory wychowawcze, które udostępniają się dziecku przez postać bohaterską; konkretną ukochanie tej postaci prowadzi do ukochania Idee, dla której poświęciła ona swoje życie, czyni Ideę poprzez postać bohaterską konkretną i zrozumiałą dla dziecka. „Wielcy ludzie stają się tym sposobem—jak pięknie określił to Emerson w „Nadludzkich” — lekarstwem zmywającym bielmo egoizmu z naszych oczu”.

Dlatego też „kult wielkości”, jako ważny czynnik wychowawczy wyraźnie uwzględniony został w naszym programie historii. Pierwsze ciągle opowiadanie historyczne w kl. IV, obejmujące odzyskanie niepodległości i okres walk, fakt ten bezpośrednio poprzedzających, skupia się wokół postaci Marszałka Piłsudskiego; postaci bohaterów skupiają wokół siebie ujęty w chronologicznych obrazach materiał kl. V i VI; w kl. VII, na tle zagadnień, które tam są tematem pracy w zakresie historii, będzie nowa okazja do innego, pogłębionego podejścia do wielkich postaci dziejowych.

Wynikiem wychowawczym w zakresie wychowania państwowo-obywatelskiego na szcz. I, osiągniętym za pośrednictwem elementów wiado-

<sup>1)</sup> Thomas F., Kształcenie uczuć, str. 209.

mości historycznych w obrębie języka polskiego powinno być żywe uczuciowe związanie dziecka z Państwem, szczery i głęboki szacunek dla tych symbolów i wartości, z którymi zetknęła je szkoła. Znajomość tych elementów wychowawczych, którą w wynikach zaleca program języka polskiego, należy rozumieć nie jako znajomość, polegającą na umiejętności opisu sławnego, ale jako głębokie uczuciowe przeżycie. Jest to wynik mniej uchwytny i łatwy do skontrolowania, bezwzględnie trudniejszy do osiągnięcia, niż utrwalenie pewnych słownych określeń drogą pamięciowego przyswojenia — napewno jednak wartościowszy wychowawczo i w dalszej pracy twórczy.

Uczuciowe ustosunkowanie dziecka do Państwa stwarza odpowiednią podstawę do kontynuowania wychowania państwowo-obywatelskiego na poziomie szcz. II w innym, rozszerzonym ujęciu. Obok dalszego starannego pogłębiania stosunku uczuciowego przy pomocy materiału, przeszłości, traktowanego wielostronnie, a więc pod względem politycznym, kulturalnym i społeczno-gospodarczym, co w szeregu obrazów, ujętych chronologicznie, powinno dać dziecku możliwie jasne i rzetelne wyobrażenia o przeszłości Państwa, występuje tutaj w pełnej sile ważny moment wychowawczy. Materiał historyczny jest tak dobrany i ujęty, że przy właściwym do niego podejściu spełni on ważny ze stanowiska państwowo-obywatelskiego postulat, sprecyzowany w przemówieniu Ministra W. R. i O. P., śp. Sławomira Czerwińskiego, na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu w r. 1929: „musimy rzetelnie pracować nad rozwinięciem poczucia godności i zdrowej ambicji narodowej”<sup>1)</sup>. Program historii w szkole powszechnej daje w szcz. II dobór materiału nauczania, który tę zdrową dumę z przynależności do własnego Państwa pozwoli kształcić, bez potrzeby uciekania się do uproszczeń, czy nieścisłości historycznych.

Staje się to wyraźnym przy bliższej analizie materiału historycznego kl. V, podzielonego na sześć cykli i obejmującego okres od początków Państwa Polskiego do panowania Jana III włącznie.

Dominującym motywem pierwszego cyklu, obejmującego okres do końca panowania Bolesława Krzywoustego, jest walka o niezależność polityczną z sąsiadem zachodnim i trud organizacji i budowy potęgi państwowej. Materiał historyczny skupia się wokół postaci Chrobrego

<sup>1)</sup> Czerwiński Sławomir, o nowy ideał wychowawczy, str. 35.

i Krzywoustego, wyraźnie wydobywając te fakty, które o potęgę politycznej ówczesnej Polski świadczą, a więc r. 1025 — koronacja i orężne tryumfy Krzywoustego w walce z cesarstwem. Zagadnienie obrony Państwa przed naciskiem niemieckim i problem Pomorza pozwoli ten materiał odległy czasowo zbliżyć do współczesności i związać z zagadnieniami aktualnymi.

W cyklu II, obejmującym okres podziału dzielnicowego, wystąpi zasadniczy moment osłabienia Państwa, z powodu naruszenia jego jedności. Ten zasadniczy moment cyklu drugiego przy właściwym wychowawczym ujęciu może dać cenne wartości ze stanowiska współczesnych zagadnień państwowych. Mimo przewagi materiału kulturalnego i gospodarczego, który ma głównie na celu zapoznać dziecko z kulturalnym klimatem epoki i w tej partji programu występuje moment pozytywnie dający się wyzyskać dla kształcenia dumy obywatelskiej; momentem tym jest Lignica, klęska, która jest początkiem zwycięskich walk w obronie Zachodu i jej cywilizacji.

W krótkim, bo obejmującym dzieje dwu ostatnich Piastów cyklu III występują ważne dwa momenty wychowawcze: walka orężna o zjednoczenie Państwa, skupiona wokół postaci Łokietka i ogromny pokojowy wysiłek Kazimierza Wielkiego, zmierzający do ugruntowania niezależności politycznej na fundamentach rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Oba te momenty tworzą wdzięczny materiał do uwspółcześnienia, a źródłem szlachetnej dumy będą zarówno Płowce, jak i następny rozkwit gospodarczy i założenie Akademji Krakowskiej.

Następny cykl IV, obejmujący znaczną część panowania Jagiellonów posiada ogromną ilość tych momentów, które mogą być pod względem wychowawczym wyzyskane. Wystąpi tu moment orężnej zwycięskiej rozprawy z potęgą zakonu (Grunwald i Puck), dobrowolne połączenie się Litwy z Polską (Horodło), opieka nad ciemiężonymi, (posłowie pruscy w Krakowie) obrona zagrożonych sąsiadów, (warneńczyk) rozkwit gospodarczy i kulturalny (szereg obrazów, jak np.: Kraków w XV w., Uniwersytet Krakowski, Kopernik, Długosz, Wit Stwosz). Naprzeciw jednak postaci Zawiszy Czarnego wystąpi tu domagający się przywilejów stan szlachecki i obraz tego „buntu” części społeczeństwa przeciw całości Państwa musi być wydobyty wychowawczo i powinien dać pozytywne wartości dla kształcenia osobowości przyszłego obywatela.

Cykl piąty, obejmujący „Złoty wiek w Polsce” musi być również wyzyskany wychowawczo. Dziecko powinno w szeregu barwnych obra-

zów odczuć potęgę Państwa, której wyrazem są takie fakty jak hołd pruski, Unja Lubelska, wspaniały rozkwit kulturalny. Musi być w tym cyklu należycie uwypuklona postać Zygmunta Augusta, tak jak program to sugeruje, opiekuna sztuki, rozjemcy w sporach religijnych, przewidującego polityka (testament, list do panujących w sprawie niebezpieczeństwa moskiewskiego), podkreślony musi być mocno, ze względu na duże pozytywne wartości dla współczesności obraz: „Ostrogscy w służbie Państwa”.

Ostatni cykl tej klasy, obejmujący czasy królów elekcyjnych od Batorego do Sobieskiego włącznie, skupia się wokół postaci bohaterów: Batorego, Zamoyskiego, Żółkiewskiego, Chodkiewicza, Sahajdacznego, Czarnieckiego, Jana III. Sugestji co do potraktowania niektórych z tych postaci daje program w formie krótkich uwag, a więc: Batory — król „niemalowany”, Żółkiewski — wzór obywatela. Postacie tego cyklu muszą bardzo jasno i plastycznie wystąpić ze względu na reprezentowane przez nie wartości wychowawcze. Musi być należycie udostępniony dzieciom St. Batory, reprezentujący uosobienie myśli państwowej, postać ta bowiem powinna wychowawczo oddziaływać doraźnie, a później jeszcze wróci w kl. VII, przy rozpatrywaniu zagadnienia ustroju Państwa. Musi również jasno udostępniona zostać dzieciom postać Żółkiewskiego, w której znajduje się synteza cnót obywatelskich, postać życiem i śmiercią kładąca dowód prawdziwie, że: „Dobro Rzeczypospolitej jest prawem najwyższym”.

Obraz taki jak „Obóz polski pod Chocimem” powinien dać nie tylko wyobrażenie o sposobie prowadzenia wojny w w. XVII, ale przede wszystkim podkreślić narodowościowy skład wojsk stojących w chocimskich szanicach na straży Rzeczypospolitej. W pełnym dynamiki i barwności obrazie tego obozu nie powinno braknąć momentu, gdy wobec widoku polskiej husarii, łamiącej piechoty janczarskie, kozacy rzucają się ku Sahajdacznemu z krzykiem: „Puskaj bat'ku z Lachami umiraty”. Program chce by dzieci, bez względu na język macierzysty, mogły na ławach szkoły polskiej przeżyć wspólnie pewien moment wzruszeniowy, by w pamięci ich w związku z przeszłością Państwa utkwiała postać Kazimierza Wielkiego, opiekuna Żydów, Zygmunta Augusta, najbardziej tolerancyjnego z królów, służących Polsce ks. Ostrojskich, Sahajdacznego i Chocimia, dlatego też pomija postać Chmielnickiego; zagadnienie buntów kozackich skupia wokół beresteckiej rozprawy i kończy te sprawy obrazem ugody w Hadziaczu.

Kurs historii kl. V kończy serja obrazów, skupionych wokół postaci Jana III. Nie jest to ani kwestją przypadku, ani nie wynika w sposób niejako mechaniczny z ustosunkowanie ilości materiału do ilości czasu. Jeśli słusznem jest to, co wyżej powiedziano, że celem wychowawczym materiału szcz. II jest—obok uczucia przywiązania do Państwa—budzić szlachetną, dumę z przynależności do niego, zupełnie uzasadnionem jest psychologicznie takie właśnie zakończenie kursu historii w kl. V. Sobieski—to przecież ostatni z wodzów Polski przedrozbiorowej, który umiał zwyciężać nie tylko w bitwach, ale i w wojnach. Dziecko zetknie się przy okazji Chocima i Wiednia z matejkowskim obrazem, przedstawiającym Sobieskiego po zwycięstwie wiedeńskim, z twarzą jaśniejącą i promienną, otoczonego lasem kopij i skrzydeł husarskich.

Wizja Polski, którą wyniesie ono z kl. VI, odchodząc na dwumiesięczny wakacyjny wypoczynek, będzie podobnie pełna majestatu, blasku i państwowej potęgi.

Słusznie twierdzi cytowana już H. Mrozowska, że „pożyteczniej jest wysuwać z przeszłości państwa te obrazy, które mogłyby być podniesione do naśladownictwa, niż te, które wywołują przygnębienie i niesłuszenie pozbawiają wiary we własny naród. Bo wiara jest wszak silnym czynnikiem działania”<sup>1)</sup>.

W kursie klasy VI okok większego zagęszczenia faktów w obrębie materiału nauczania, zrozumiałego ze względu na walor poznania dziejów czasów ostatnich dla współczesności, dzięki większej dojrzałości psychicznej dziecka występuje pełniejsze i wielostronniejsze działanie przy pomocy tegoż materiału na jego psychikę z punktu widzenia wychowania państwowo-obywatelskiego.

Obok momentu rozbudzenia uczuciowego, ukształtowania dumy z przynależności do własnego Państwa nasila się tu nacisk na uświadomienie dwu prawd: a) niepodległość zdobywa się tylko orężnie i płaci się za nią krwią, b) potęgę Państwa buduje się tylko wyteżoną pracą. Program idzie tu po linii ukształtowania takiej postawy duchowej, przy której „głębokie poczucie obowiązku szarej służby codziennej oraz kult wielkiej ofiary, kult bohaterstwa na rzecz tego najwyższego dobra na-

---

<sup>1)</sup> Mrozowska H. op. cit. 332.

szego, jakim jest własne odzyskane Państwo, muszą być żywe i gorące w duszach naszych wychowanków<sup>1)</sup>.

Dwa te momenty: kult bohaterstwa, za cenę którego uzyskaliśmy niepodległość i kult pracy pokojowej, który ją powinien ugruntować przewijają się przez wszystkie 4 cykle programu historii w kl. VI.

Przemyślenie materiału tej klasy ukazuje bardzo ciekawą i narzucającą się uwagę konstrukcję.

Cykl I, rozpoczynający się od „smutnych czasów saskich” obejmuje dramatyczny okres wysiłków zmierzających do odrodzenia Państwa i ruiny tych usiłowań, zamkniętej trzecim rozbiorem. Bardzo często słyszy się zdanie, niepozbawione zresztą uzasadnienia, że uczyć o okresie niewoli tych, którzy urodzeni w wolnym Państwie, mają to szczęście, że niewoli, jako pewnego stanu bytu narodowego, wyobrazić sobie nie potrafią, jest trudno, że może to jest wysiłek zmarnowany i dla idei wychowania państwowo-obywatelskiego raczej szkodliwy. Analiza materiału programowego wskazuje wyraźnie, że niema w nim nic z tego, co mogłoby ujemne pierwiastki, poczucie słabości narodowej i krzywdy w duszy wychowanka stwarzać. Ujęcie materiału jest tak pomyślane, że tragizm niewoli dziecku będzie dostępny, że właśnie w duszy wolnego i w wolności urodzonego dziecka polskiego muszą się sformułować pewne sądy i zrozumienie wartości niepodległego bytu.

I-y cykl programowy materiału historii kl. VI — to dramat. Dramat wyraźnie dzielący się na trzy akty, zamknięte trzema rozbiorami. Na tle szarej „smutności” czasów saskich reforma Konarskiego, korpus kadetów jednostkowe usiłowania obudzenia narodu. Wreszcie grom I-go rozbioru, poprzedzonego tragicznym protestem Rejtana i walką konfederatów barskich, o których pewne wiadomości muszą wystąpić obok postaci K. Pułaskiego. Ten grom rozbiorowy wywiera jednak nieoczekiwany skutek. Państwo terytorjalnie pomniejszone budzi się, miast jednostkowych wysiłków — żywiołowy, ogólny proces odrodzenia. Gwałtowna krzątanina w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, ustrojowej. Sejm czteroletni uchwała zasilenie skarbu, powiększenie wojska, zasadniczą refor-

<sup>1)</sup> Czerwiński Sławomir. Przemówienie z okazji X rocznicy zwycięskiego odparcia najazdu Rosji Sow., wygł. przez radio 18. X. 1930 r. — O nowy ideał wychowawczy str. 79.

mę ustroju Państwa w konstytucji 3 maja. Wybuch ogólnego entuzjazmu, ogromna dynamika ruchu odrodzieńczego, a potem wojna 1792 r. I w tej wojnie klęska nie militarna, bo walka bynajmniej nie została rozstrzygnięta, ale klęska imponderabiljów w duszy tych, na których spoczął ciężar przerastającej ich siły decyzji. Drugi rozbiór jest zapowiedzią całkowitego upadku Państwa, kraj okupowany przez obce armje, mechanizm państwowy całkowicie opanowany i zahamowany przez przemoc najazdu. I w tej chwili rodzi się i pojawia nowa siła, która ma przejąć na siebie tradycję niepodległości i ciężar walki z niewolą: obóz niepodległościowy. Przysięga Kościuszki, którą program poleca jaknajstaranniej udostępnić uczniom, także przy pomocy jej tekstu, jest niczem innym, jak właśnie chwilą, narodzin obozu niepodległościowego. Insurekcja, w której bierze już udział lud wsi i miast, kończy się klęską maciejowicką i ostatecznym upadkiem Państwa, ale równocześnie rodzi się wśród tej klęski wartość ogromna: wola przywrócenia niepodległości w drodze walki orężnej. Upadek Państwa musi być dzieciom ukazany jako dramat, jako dziejowy obraz żywy, który one przeżyją.

Cykl II obejmuje czasy aż do upadku powstania listopadowego włącznie. Program zaleca dla zrozumienia i odczucia ducha tej epoki przepracowanie doń źródeł: odezwy Dąbrowskiego i Pieśni Legjonów. Źródła te muszą być przepracowane bardzo starannie, muszą z nich być wydobyte wszystkie cenne wartości, które istotnie oświecą dziejową epokę i staną się trwałą wartością duszy dziecka<sup>1)</sup>. Okres napoleoński, ujęty w barwne obrazy, uzupełnione pomocniczą lekturą dla młodzieży, musi być przez nią dobrze odczuty, a fakty 1807 i 1815 r., utworzenie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego, zrozumiane jako

<sup>1)</sup> Nauczyciel te rzeczy musi sam przedewszystkiem bardzo gruntownie przepracować. Wystąpi tu potrzeba dobrej uzupełniającej lektury na poziomie niepodręcznikowym. Szczególnie dużą rolę pomocniczą dla nauczyciela mogą oddać cenne opracowanie monograficzne, czasami nawet bardzo krótkie. Tak np. wydana w 1917 r. w Warszawie króciutka praca prof. Wł. Smoleńskiego—Jan Henryk Dąbrowski, syntetyczna i zwięzła, doskonale oświeca postać twórcy Legjonów Włoskich i ukazuje wyraźnie, iż pewne specyficzne ustosunkowanie „opinji publicznej” do wielkości ludzkiej i decyzji czynu jednakże było w końcu wieku XVIII i na początku wieku XX. Dobrą lekturą pomocniczą dla nauczyciela mogą być również popularno - naukowe monografie Ar. Śliwińskiego.

częściowe zwycięstwo obozu niepodległościowego i częściowe zrealizowanie idei niepodległości przez walkę orężną. Następny piętnastoletni okres pokoju, wypełniony ogromną, konstrukcyjną pracą gospodarczą, musi być wyzyskany wychowawczo dla „kształcenia głębokiego zrozumienia szarej służby codziennej” i traktowany jako etap skupienia sił do nowej walki. Powstanie listopadowe, ruch rewolucyjny młodzieży i wojska, ruch idący „z dołu”, nacechowany ogromnym bohaterstwem żołnierzy i pojedynczymi przeblyskami ogromnych wojskowych talentów (Prądyński pod Iganiami), musi być uświadomiony wychowawczo, jako zmarnowanie pierwszorzędnego materiału przed decydującą rozgrywką przez zasadniczy brak, brak wodza, któryby miał wiarę i wolę zwycięstwa.

Trzeci cykl rozpoczyna się od powstania styczniowego. Pominięty zostaje całkowicie trzydziestoletni okres czasu, wypełnionego martyrologią i konspiracją, doprowadzającą do nieudanych prób walki. W pewnych okolicach mogły się przechować wspomnienia tych czasów i tam też możliwym będzie wprowadzenie pewnych obrazów, (Pantaleon Potocki w Siedlcach, Ceynowa w Starogardzie na Pomorzu w 1846 r.), program bowiem zaleca uwzględnienie przeszłości poszczególnych miejscowości i regionów, szczególnie zaś ich udziału w walkach o niepodległość, dążenie jednak do rozszerzenia materiału nie byłoby bezpieczne, mogłoby się bowiem odbić na cyklu ostatnim, który nie może być traktowany skrótowo. Powstanie styczniowe skupi się wokół postaci Traugutta, z uwzględnieniem naturalnie lokalnych wspomnień, które w niektórych okolicach są jeszcze żywe. Jako źródło do opracowania programu podaje pieśń „Boże coś Polskę”, którą podkreśli i ułatwi zrozumienie walki 1863 r., podjętej w znacznej części bez wiary w zwycięstwo, walki, która miała podtrzymać dążenia niepodległościowe i to zadanie spełniła, nie pozwalając wytworzyć się przyzwyczajeniu do niewoli. Wśród następnych obrazów, dotyczących popowstaniowej martyrologii w obu wypadkach, a więc przy prześladowaniach w ziemi Chełmskiej i na terenie zaboru pruskiego (Drzymala) musi być podkreślony moment oporu i obrony. Na tle popowstaniowej „pracy organicznej” należy być wydobyte fakty renesansu narodowego mimo politycznej niewoli i tu program daje obraz: „przebudzenie się narodowe ludu śląskiego”. W związku z zagadnieniem emigracji powinny być podkreślone dwa momenty: tragedia emigranta polskiego, nad którym na obczyźnie nie czuwała, tak jak dziś, opiekuńcza ręka własnego państwa i jego gospodarcza skrętność łącznie z przywiązaniem do „starego kraju”.



Materiał historii cyklu po r. 1863 znakomitą pomoc i uzupełnienie znajdzie w języku polskim. Ten okres dzieci muszą dobrze zrozumieć i odczuć: fakt, że jest to najdłuższy okres „ciszy” na ziemiach polskich, że opór wszelki ogranicza się wyłącznie do biernego oporu doprowadza do stopniowego zwięzienia dążeń do niepodległości, zdawałoby się beznadziejnych wobec ogromnej predominacji państw zaborczych.

Te prawdy muszą być dzieciom dobrze uświadomione, tło historyczne, na którym wystąpi walka ostatnia, już zwycięska, musi być dobrze podmalowane, by dzieci mogły zrozumieć i odczuć wielką rolę Marszałka Piłsudskiego, wokół postaci którego skoncentruje się materiał cyklu czwartego; by zrozumiały, że długa niewola mogła przecież doprowadzić do przewagi tych w narodzie, którzy do niewoli zaczęli jak do stanu normalnego przywykać, że tęsknota za niepodległością mogła się stać marzeniem odświeżającym, bez prób realizacji.

Zrozumienie tła epoki i istotnego stanu społeczeństwa w okresie poprzedzającym wielką wojnę pozwoli dzieciom zrozumieć trud przygotowań do walki zbrojnej i wagę inicjatywy. Data 6. VIII. 1914, związany z nią historyczny rozkaz z 6. VIII. 1915 r. i pieśń „Pierwsza Brygada” (rozkaz i pieśń traktowane jako pierwszorzędne źródło) muszą być przez dzieci odczute jako wartości, które zamykając niewolne wczoraj, otwierały drogę do wolnego jutra. Obrazki z walk Legionów i działań P. O. W. mają podkreślić nie tylko bohaterstwo żołnierzy, ale przede wszystkim fakt żywiołowego narastania sił odnowionego przez Marszałka Piłsudskiego obozu niepodległościowego w Polsce.

„Obrazki z wędrówek i walk innych formacji polskich” muszą podkreślić ich powstanie jako dowód narastania sił tego obozu, jako wynik decyzji z 6. VIII. 1914 r. „rzucenia na szalę polskiej szabli”. Data 11. XI. 1918 r. powinna być dla dzieci naturalnym wynikiem akcji wyzwoleniczej, a przy właściwym traktowaniu wychowania państwowo-obywatelskiego na terenie szkoły, nacisk na jej zapamiętanie i właściwą oceną doniosłości powinien być zbędny, dzieci powinny ją sobie przyswoić bowiem już wcześniej.

Od dnia 11. XI. 1918 r. dziecko znów wchodzi w krainy niewoli, przez którą przeprowadził ją kurs kl. VI do wolnego, własnego Państwa; wejść ono powinno zubożone o cały zasób tych pierwiastków wychowawczych, które tkwią w materiale historycznym I i II szczebla. Szkoła musi rozporządzać odpowiednią ilością czasu na opracowanie wypadków

dziejowych lat ostatnich, przyczem graniczną datą dla materiału historycznego powinien być w VI kl. szkoły powszechnej czerwiec tego r. szk. w którym dana klasa kończy naukę szkolną. Szczególnie po 11.XI.18r. starannie powinien być opracowany r. 1920, wojna świeża jeszcze w pamięci społeczeństwa, pierwsza od czasów Sobieskiego wojna zwycięska, prowadzona przez Polskę, warunki bytu politycznego wskrzeszonego państwa (granice i sąsiedzi) i warunki jego bezpieczeństwa, walka o ustrój, któryby gwarantował siłę i spójność organizmu państwowego, (konstytucja i r. 1926) rola Prezydenta Rzeczypospolitej, pozytywne starania o gospodarczą odbudowę Państwa i ogromne osiągnięte efekty, ze szczególnem podkreśleniem roli morza i znaczenia Gdyni.

Nauczanie historii w kl. VII, na które przypada po 4 godz. tygodniowo w drugim półroczu szkolnem, jest właściwie wychowaniem państwowo-obywatelskiem na tle zagadnień życia państwowego i społecznego, z którymi dziecko się zetknie, naświetlonych materiałem historycznym, przyswojonym w dwu szczeblach poprzednich. Program ujęty tu jest w trzy cykle, a sam układ tych cykli ma swoją wymowę dla nauczyciela.

Cykl I dotyczy Państwa i jego struktury organizacyjno-ustrojowej. Punktem wyjścia do pracy wychowawczo-dydaktycznej musi tu być materiał aktualny, współczesny, gromadzony przez same dzieci. Materiał ten powinien prowadzić do stawiania pewnych problemów, na który odpowiedź padnie po uwzględnieniu „przykładów z dziejów Polski” i zestawieniu pewnych zagadnień z życiem drobnych komórek organizacyjno-społecznych, co może być często doskonałym przykładem i ilustracją dla spraw szerszych, dotyczących Państwa. Wyprowadzenia zasadniczych prawd, dotyczących naprzykład roli Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, Sejmu i Senatu z przykładów uchwytnych w środowisku, traktowanie Państwa analogicznie do wielkiej, wspólnej gospodarki, wspólnego dobra wszystkich obywateli, może te prawdy przyswoić istotnie, niewerbalnie. Związany z temi sprawami materiał przeszłości pozwoli te prawdy silnie udokumentować i ustalić.

Cykl drugi obejmuje „obowiązki obywateli polskich wobec Państwa”. Znow tutaj pożytecznem będzie często wyjście od spraw miejscowych, podobnie jak w cyklu pierwszym.

Dziecko musi być postawione, jako przyszły obywatel wobec realnych warunków życia państwowego. Obowiązki jego wobec Państwa

muszą być czemś naturalnem, wypływającym w oczywisty sposób z faktu korzystania z dobra wspólnego, musi ono być zorjentowane jakie obowiązki winne jest Państwu i dlaczego, musi poczuć się jego składową częścią, odpowiedzialną za dobro całości. Program daje szereg przykładów zagadnień, które powinny być w toku pracy rozpatrzone; dotyczy to obowiązków (funkcyj) publicznych, do jakich obywatel może być powołany. Przy opracowywaniu tego lepiej wziąć te funkcje, które istotnie w danem środowisku dziecko w przyszłości będą czekać, funkcje realne, z którymi dziecko już się styka. I nie należałoby stawiać zagadnienia w płaszczyźnie: co zrobiłby „jakiś” obywatel? — a w płaszczyźnie: co zrobiłbyś ty, jako sołtys, wójt, czy co doradzałbyś jako członek gromady wiejskiej? Niech się dzieci wspólnie nad tem zastanowią. Naturalnie nie będzie tu opracowana recepta i przepis postępowania w przyszłości, nie wiemy, gdzie nasz uczeń kiedyś się znajdzie, ani jak zmienią się realne warunki życia danego środowiska. Takie jednak podejście do zagadnienia obywatelstwa i obowiązków zmusi dziecko do zajęcia czynnej postawy wobec pewnego zagadnienia, wytworzy w niem dyspozycję do stawiania sobie w przyszłości pytania: co ja bym zrobił i jak ja to zrobię? Zresztą całe życie społeczne szkoły musi być tak zorganizowane, by w dziecku wytwarzały się przez sam fakt współżycia w grupie społeczne wartości.

Zebranie w trzecim cyklu programowym kl. VII zagadnień dotyczących uprawnień obywatelskich, jest wyraźną wskazówką, jak te zagadnienia powinny być opracowane. Wysunięcia na plan pierwszy Państwa i jego organizacji oraz obowiązków obywatelskich wyraźnie wskazuje, że prawa obywatelskie mają być rozumiane jako następstwo i wynik spełnienia określonych wobec Państwa obowiązków. Szkoła musi respektować zasadę zależności uprawnień od spełnianych obowiązków i w myśl tej zasady wychowawczo oddziaływać. Naturalnie i tu nie można iść po linii pouczeń, punktem wyjścia muszą być realne i dostępne obserwacji dziecka warunki życia społecznego i państwowego. W zakończeniu materiału programowego znajduje się zagadnienie opieki Państwa nad obywatelem na obczyźnie; zagadnienie to powinno wprowadzić dziecko w zrozumienie tych zmian, jakie wywołało powstanie Państwa dla życia i losu emigracji. Wystąpi tu wdzięczny materiał porównawczy losu emigranta polskiego z czasów niewoli (kurs kl. VI) i jego sytuacji obecnej.

W związku z nauczaniem historii na wszystkich poziomach, ale

szczególnie silnie w szcz. III, wystąpią zagadnienia miejscowości i regionu, a wśród nich często wychowawczo trudne zagadnienia różnic kulturalnych, religijnych i narodowościowych. Spraw tych dotknąłem przy omawianiu materiału i zagadnień wychowania państwowo-obywatelskiego w szcz. II. Spraw tych szkoła nie może pominąć, ani zbagatelizować, nauczyciel musi zająć wobec nich stanowisko wychowawcze zgodne z tradycją Państwa i jego interesem współczesnym. Wytyczną jego postępowania powinna tu być najszlachetniejsza, zgodna z tradycją polską tolerancyjność i ważne wskazania, rzucone w odczycie „Konstytucja a wychowanie publiczne”, wygłoszonym 28.XI.1929 r. w Wilnie przez Ministra W. R. i O. P., ś. p. St. Czerwińskiego: „pod grozą utraty niepodległości Państwa wychowanie publiczne w Polsce musi być tak prowadzone, żeby każdy Polak, zanim zostanie członkiem stronnictwa politycznego, był przede wszystkim państwowcem. Pod grozą nieosiągnięcia nigdy trwałego mocarstwowego stanowiska Polski wychowanie publiczne musi być tak prowadzone, aby każdy w Polsce urodzony i w Polsce żyjący Ukraińiec, Żyd czy Niemiec, zanim zostanie świadomym pracownikiem na polu kultury swojego ściślejszego społeczeństwa, czuł i rozumiał, że ma być przede wszystkim dobrym obywatelem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej<sup>1)</sup>).

Wychowanie państwowo-obywatelskie jednostki, ukształtowanie osobowości ludzkiej wogóle, zależne jest od całego splotu różnych czynników — szkoła jest jednym z nich, bardzo ważnym, ale niekoniecznie rozstrzygającym; kształtowanie struktury społecznej osobowości ludzkiej odbywa się w znacznej mierze w tym okresie, kiedy dziecko znajduje się już poza murami szkoły, w okresie młodzieńczym. Wszystko to jednak nie osłabia postulatu konieczności zajęcia się kształceniem tej struktury psychicznej już na terenie szkoły powszechnej. Szkoła nie może zakończyć wychowania jednostki w 14 r. jej życia pozytywnym rezultatem, może jednak stworzyć cenne „zadatki” w psychice, nadać tej jednostce określony kierunek rozwojowy i przez to na dalsze jej kształtowanie się oddziaływać. Uświadomienie sobie przez szkołę, że jednostki „muszą w wyższym stopniu przyjąć Państwo we własną duszę, muszą w strzeżeniu wszystkich swoich interesów i przekonań postępować i jako osobistości pełne charakteru i jako przedstawiciele państwowego ładu i jedności”<sup>2)</sup>, podyktuje jej właściwe drogi postępowania wychowawcze-

<sup>1)</sup> Czerwiński Sławomir. O nowy ideał wychowawczy, str. 49.

<sup>2)</sup> Foerster, Fr. W. Staatsbürgerliche Erziehung.

go w ramach programu każdego poszczególnego przedmiotu i w ogólnem uzgodnieniu i rozplanowaniu całości pracy wychowawczej, wreszcie może zwrócić uwagę na palący problem działania wychowawczego na środowisko swoich b. wychowanków i nasunąć wartościowe koncepcje kontynuowania tego wpływu wychowawczego, do którego w całej pełni sprzyjające warunki stwarza nowy program szkoły powszechnej, a szczególnie znajdujący się w jego obrębie materiał przeszłości historycznej i współczesności państwowej.

---

**Warunki umieszczenia ogłoszeń:**  $\frac{1}{1}$  strona zł. 80.—  $\frac{1}{2}$  strony 45 zł.—  $\frac{1}{4}$  strony zł. 25.—  $\frac{1}{8}$  str. zł. 15.—. Ogłoszenia umieszczają się **tylko po zapłaceniu z góry** przypadającej należności (konto Nr. 30466) w P. K. O. Administracja pozostawia bez odpowiedzi nadesłane do druku ogłoszenia, o ile jednocześnie należność nie została wpłacona.

---

# KSIĄŻNICA - ATLAS S. A.

Lwów, Czarnieckiego 12. Tel. 3-45. Warszawa, Nowy Świat 59. Tel. 5-87-59.

rozpisuje

## KONKURS

dla nauczycieli szkół ogólnokształcących powszechnych i średnich, szkół zawodowych oraz zakładów kształcenia nauczycieli na temat:

**„Świat i Życie“, zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury, jako nowoczesna pomoc szkolna (wskazówki metodyczne dla nauczyciela).**

Prace konkursowe, dowolnej objętości, należy nadsyłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 lutego 1934 r., pod adresem S. A. Książnica-Atlas, Warszawa, Nowy Świat 59, z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs Świata i Życia”.

Każda praca winna być zaopatrzona w godło, nazwisko zaś i adres autora podane na osobnej kartce, umieszczonej w zaklejonej kopercie. Kopertę tę należy zaopatrzyć w takie samo godło jak pracę konkursową i spiąć z kartą tytułową pracy.

Za najlepsze prace wyznacza się następujące nagrody:

- 1) nagrodę pierwszą w kwocie zł. 300, płatnej gotówką
- 2) nagrodę drugą w formie bezpłatnej prenumeraty Świata i Życia, tom I—V
- 3) nagrodę trzecią w postaci kompletu Biblioteki Przekładów Dzieł Pedagogicznych, względnie wyboru innych wydawnictw S. A. Książnica-Atlas w ogólnej kwocie zł. 100 ceny katalogowej.

Książnica-Atlas S. A. zastrzega sobie prawo własności wszystkich nagrodzonych i wyróżnionych prac konkursowych i ogłoszenia ich drukiem.

Skład Sądu Konkursowego stanowią: PP. Prof. *Wiktor Ambroziewicz*, dyrektor Gimnazjum Państw. im. Stefana Batorego w Warszawie; Prof. *Stefan Drzewiecki*, profesor gimnazjum; Prof. *Benedykt Kubski*, Przewodniczący Sekcji Pedagogicznej Z. N. P.; Dr. *Zygmunt Łempicki*, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, redaktor naczelny Świata i Życia; Dr. *Bogdan Nawroczyński*, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Wynik Konkursu zostanie ogłoszony w Przeglądzie Wydawnictw S. A. Książnica-Atlas, nagrodzeni zaś zostaną powiadomieni bezpośrednio.